

**PRZEBIEG I WYNIKI WIZYTY PARTYJNO - PAŃSTWOWEJ DELEGACJI
PRL W LUDOWEJ REPUBLICIE BULGARII • WSTĘPNA OCENA WYKO-
NANIA ZADAŃ 1978 ROKU**

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 6 bm. zapoznali się z informacją o przebiegu i wynikach wizyty partyjno-państwowej delegacji PRL pod przewodnictwem sekretarza KC Edwarda Gierka w Ludowej Republice Bułgarii.

Stwierdzono, że rozmowy w Sofii mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy polsko-bułgarskiej.

bulgarskich we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza we wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej.

Podkreślono, że wizyta stanowi także wyraz bliskiego współdziałania obu bratnich partii i państw w realizacji uzgodnionej, pokojowej polityki państw wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu akceptując przy-

jete w toku wizyty ustalenia zalecało ich konsekwentną realizację przez odpowiednie organa i instytucje państwowe. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu dokonały wstępnej oceny wyników 1978 roku oraz sformułowały na tym tle wnioski zmierzające do zapewnienia pełnej realizacji zadań planu na rok bieżący.

Wyniki uzyskane w 1978
Dokończenie na str. 2

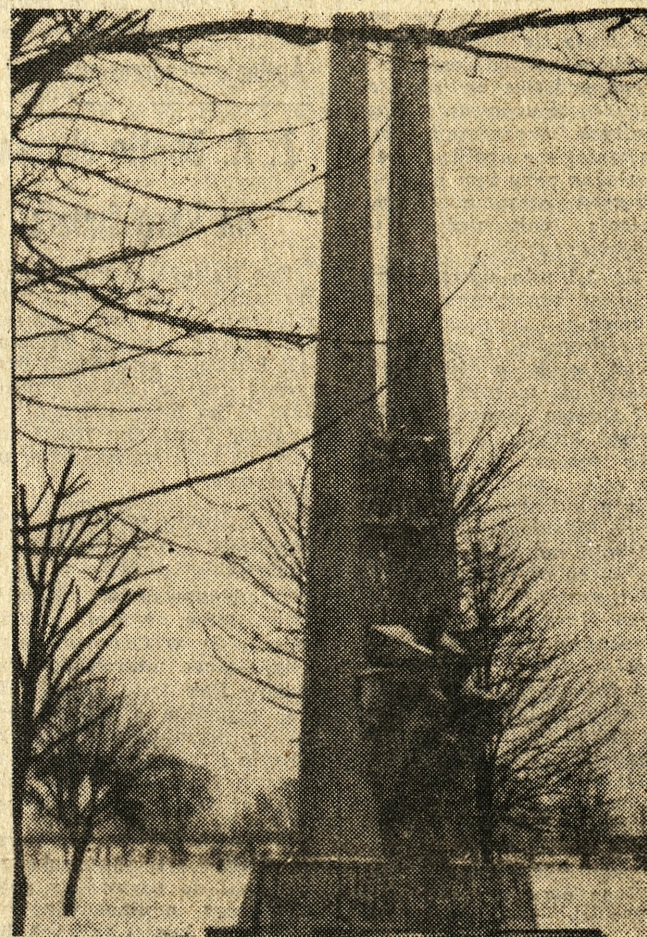
Szefowie dyplomacji Polski i ZSRR zakończyli rozmowy

We wtorek zakończyły się w Moskwie rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i ZSRR, Emila Wojtaszka i Andrieja Gromyki.

Podczas rozmów, które upływały w atmosferze przyjaźni i pełnego zrozumienia, kontynuowano omawianie niektórych zagadnień międzynarodowych. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń, problemom rozbrojenia oraz sytuacji w niektórych regionach świata.

Po południu E. Wojtaszek udał się do Gruzji. Tego dnia odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz republikańskich. (PAP)

Pomnik powstańczy w Nowych Skalmierzycach



Jak już informowaliśmy, w grudniu 1978, z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, w Nowych Skalmierzycach w Kaliskiem odsłonięto pomnik poświęcony pamięci powstańczego zrywu, wybudowany staraniem społeczeństwa regionu. Przez obecny teren województwa kaliskiego w latach 1918-1919 przebiegał południowy front walk powstańców wielkopolskich z wojskami niemieckimi. Pomnik jest dziełem poznańskiego artysty rzeźbiarza Józefa Kopczyńskiego. Na zdjęciu: pomnik w Nowych Skalmierzycach.

Fot. — R. Królak

CO O TYM SĄDZICIE

Każdy wie lepiej

Oto cztery sytuacje, których świadkiem byłem niedawno. Pierwsza. Przed pocztowym okienkiem spora kolejka. Zbliża się godzina zamknięcia placówki. Zdenierwowani ludzie przekładają z ręki do ręki wypelnione dowody wpłaty i co chwila spoglądają na zegarki. Paniąka z pocztowego okienka też jest zmęczona wypisywaniem cyferek, przyjmowaniem pieniędzy, wydawaniem reszty i udzielaniem odpowiedzi na dziesiątki pytań. Kilkanaście par oczu wpatruje się w nią coraz bardziej natężenie. Pewien jegomość nie wytrzyma i — pokazując na dziewczynę za urzędową szybą syczy do współtowarzyszy z kolejki:

— Widzicie, państwo, jak ona się guzdrze? Gdybym miał czas, usiadłbym na jej miejscu i pokazał, jak trzeba pracować na poczcie.

☆

Sytuacja druga — w mniejszym autobusie. Jest godzina „między szczytami”, a więc niezbyt tłoczno. Jeden pan czyta gazetę, drugi rozmawia ze znajomą. Stoi jeszcze kilka osób. Po chwili autobus rusza tak gwałtownie, że pasażerowie wpadają na siebie, ktoś się przewraca, a ręka pana, który rozmawia z dziewczyną, szukając oparcia, przedziurawia płachtę dziennika. Jej właściciel krzyczy pod adresem kierowcy:

— Co robisz, kretynie?! Jeśli chcesz, mogę ci pokazać płynne ruszanie autobusu, w którym jest pełno ludzi. A pan mógłby się nauczyć stać spokojnie — poucza sąsiada, który zniszczył mu gazetę.

☆

Sytuacja trzecia. Jadę ze znajomym jego samochodem. Zima, śliska nawierzchnia. Nagle, na oblodzonej jezdni, pojazd zarzuca i oto niechcący znajdujemy się dosłownie o centymetry od zderzenia z innym samochodem. Jego właściciel błyskawicznie otwiera okno i krzyczy pod adresem „mojego” kierowcy:

— Jak jedziesz, batwanie? Chcesz, to ci pokażę, jak w takich warunkach prowadzić samochód!

☆

Sytuacja czwarta, kawiarniana. Przy stoliku kilka osób namiętnie rozprawia o porządkach, panujących w „rodzimej” instytucji. Pani, która w tym gronie uważa się za osobę najbardziej kompetentną, wygłasza następującą orację:

— Wiedzie, dlaczego tak się u nas dzieje? On po prostu za długo siedzi na tym wygodnym stoliku. Nic dziwnego, że tyłu go popiera. Gdy im się dobrze przyjrzyć, to się okaże, że każdy bierze co miesiąc nagrodę, za którą potem zaprasza szefa na kolację. Jeśli bym tylko mogła, rozpędziłabym to towarzystwo i wreszcie zapanowałaby sprawiedliwość!

☆

Gdyby zaprezentowane scenki potraktować jako socjologiczny sondaż — poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy rodacy znają receptę na dobrą pracę, odpowiedź byłaby jednoznacznie pozytywna. Tak, wiemy, że inni pracują źle, że się lenią, są nieodpowiedzialni, niesłowni, niezdyplomowani. Wiemy, jak inni powinni pracować, żeby było dobrze. Czy — krytycznie oceniając ich służbowe funkcjonowanie, nie zapominamy, że dla innych też często bywamy jednymi z tych, do których można mieć pretensje? O tempo, o jakość, o rezultaty pracy? Jeśli każdy z nas wie lepiej, jak uśmierzyć ból zęba, wie również lepiej, jak wychowywać, by wychować dobrze, jak ukształtować stosunki międzyludzkie, by w naszych instytucjach i zakładach produkcyjnych panowała tak zwana twórcza atmosfera, a nawet jak uzdrowić gospodarke na jakimś tam „odcinku” — dlaczego tak często wypuszczamy w świat własne dzieci źle wychowane, mącimy spokojną atmosferę pracy, a na naszym „odcinku” robota niekiedy kuleje?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Zaległości ze stycznia coraz mniejsze

Wielkopolski przemysł na zaopatrzenie rynku

Tegoroczny styczeń był dla przemysłu szczególnie trudnym miesiącem. Prawie w każdym zakładzie przemysłowym Wielkopolski wystąpiły w pierwszych dniach roku przestoje, które spowodowały zaległości w produkcji. Jak duże były te zaległości, kiedy zostaną nadrobione i jak wpłyną na zaopatrzenie sklepów? Pytania takie zadaliśmy dyrektorom wybranych zakładów, gdyż w ubiegłym roku sprzedaliśmy ponad plan 300 pianin. W styczniu

— Zakład nasz stał prawie tydzień — informuje dyrektor Kaliskiej Fabryki Fortepianów i Pianin „Calisia”, Andrzej Grzelakowski. — Połowę zaległości zdołaliśmy nadrobić w styczniu, z resztą powinniśmy się uporać do końca lutego. To znaczy, że w tym miesiącu handel otrzyma 24 zaległe pianina. Myślę, że nie odbije się to zbyt mocno na zaopatrzeniu sklepów, gdyż w ubiegłym roku sprzedaliśmy ponad plan 300 pianin. W styczniu

Dokończenie na str. 2

Ocena wykonania I etapu budowy gazociągu „Sojuz”

6 bm. w Moskwie rozpoczęło się rozszerzone posiedzenie komisji międzyrządowej siedmiu krajów socjalistycznych realizujących największą wspólną inwestycję RWPG — gazociąg „Sojuz”.

Przedstawiciele rządów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR podsumowali prace I etapu tej magistrali którą od początku bieżącego roku rozpoczęły się dostawy radzieckie go gazu ziemnego do krajów — współuczestników inwestycji. W pracach komisji uczestniczą także przedstawiciele wykonawców poszczególnych odcinków gazociągu oraz reprezentacje międzynarodowej załogi.

Otwierając obrady przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremier ZSRR Konstantin Katuszew stwierdził, że ta największa wspólna inwestycja krajów RWPG została wysoko oceniona przez kierownictwa partii i rządów bratnich państw.

PAP

Stan wyjątkowy w Peru — przedłużony

Według doniesień z Limy, rząd Peru przedłużył o 30 dni stan wyjątkowy w kraju wprowadzony przed miesiącem na celu złamania strajku powszechnego ogłoszonego na znak protestu przeciwko samowoli przedsiębiorców na apel Powszechnej Konfederacji Pracujących Peru (CGTP). (PAP)

DO CZYTELNIKÓW „GŁOSU”

W związku z remontem maszyn drukujących „Głos Wielkopolski” wynika konieczność zmiany układu stron wewnętrznych w wydaniach śródrodowych i sobotnio-niedzielnich. Może się zatem zdarzyć, że czytelnicy nabywający nasz dziennik w kioskach otrzymają w te dni „Głos” w dwu częściach. W takich przypadkach prosimy samemu ułożyć dodatkowe strony według ich numeracji.

Sytuacja taka potrwa szereg miesięcy. Przepraszamy.

Rejs „Daru Pomorza”

Dia „Daru Pomorza”, wkracza jącemu w 49 rok służby pod białoczerwoną banderą, najważniejszym rejsom tegorocznego sezonu będzie wyprawa do Fladelfii. „Biała fregata” wypłynie w ten rejs w maju, by dotrzeć do USA na organizowane w lipcu uroczystości z okazji 200 rocznicy śmierci generała Kazimierza Pułaskiego.

Plenarne obrady

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenium ZG Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych poświęcone kierunkom działalności związkowych ogniw w środowisku młodzieżowym. Przyjęto także plan pracy i budżet Zarządu Głównego na 1979 r.

Rozmowy na Kremlu

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął we wtorek na Kremlu specjalnego doradcę prezydenta J. Cartera d.s. nauki i techniki F. Pressa przebywającego w Moskwie na czele delegacji uczest-

Po utworzeniu rządu tymczasowego w Iranie przez ajatollaha Chomeiniego

S. Bachtiar nie zamierza ustąpić ze stanowiska premiera

Stan dwuwładzy zapanował w Iranie we wtorek, gdy zwolennicy republiki islamskiej odpowiadając na apel przywódcy szyickiego ajatollaha Chomeiniego poparli w masowych manifestacjach jego poniedziałkową decyzję o mianowaniu Mehdiiego Bazargana premierem rządu tymczasowego, a w Isfahanie, drugim pod względem liczby mieszkańców mieście kraju, zaczęli

Dokończenie na str.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

niczącej w szóstej sesji mieszanej radziecko-amerykańskiej komisji współpracy naukowo-technicznej.

Eksplodja w Riesie

Jak podaje Agencja ADN, liczba śmiertelnych ofiar eksplozji w wytwórni olejów jadalnych w Riesie (NRD) wzrosła do 7. Trwała akcja poszukiwania 3 osób zaginionych. 11 robotników przedsięwzięcia znajduje się pod opieką lekarstwa.

Czas letni w Bułgarii

Bulgaria jest kolejnym krajem, w którym — ze względu na oszczędność energetyczną — zostanie w tym roku wprowadzony czas letni. Rada Ministrów LRB postanowiła, że będzie on obowiązywał przez pół roku — od 1 kwietnia do 30 września.

Polecenie S. Salmana

Iracki minister spraw wewnętrznych S. Salman polecił odpowiednim organom, by z dowodów tożsamości, jakie są przyjmowane obecnie, usunięto ru-

brykę „wyznanie”. Decyzja w tej sprawie została podjęta przez Radę Ministrów i ma przyczynić się do osłabienia napięcia między wspólnotami chrześcijańską i muzułmańską w kraju.

Droższa benzyna w Belgii

We wtorek poinformowano w Brukseli, że z dniem 8 lutego br. zostaną w Belgii podwyższone ceny benzyny „super” i zwykłej, odpowiednio o 0,03 i 0,04 franka belgijskiego za jeden litr.

Anulowanie zamówienia

Minister Obrony USA H. Brown potwierdził, że Iran unieważnił zamówienie na zakup broni w USA na sumę 7 mld dolarów. Dodał on, że zamówienia na sumę 5 mld dolarów nadal pozostają w mocy.

Podróż V. G. d'Estaing

Rzecznik Pałacu Elizejskiego zakomunikował we wtorek w Paryżu, że prezydent Francji V. G. d'Estaing, złoży wizytę oficjalną w Meksyku w dniach 28 lutego — 3 marca br.

od GŁOSU

Ileż władze polskie zwracają uwagę na takie lub inne poczynania w obrębie RFN, godzące w formułę zbliżenia pomiędzy naszymi społeczeństwami — płyną ze stolicy Niemiec Zachodnich zapewnienia, iż dzieje się to niejako poza plecami tamtejszego rządu.

Tak mają się sprawy w przypadku pomieszczenia przez niektóre dzienniki kłamliwych informacji, dotyczących Polski; tak ma się rzecz w odniesieniu do trudności w nadawaniu praktycznych kształtów postanowieniom komisji PRL — RFN w kwestii podręczników szkolnych. Na tym tle jeszcze wyraża się zarysowanie się planowane w budżecie zachodniemieckiego państwa na rok bieżący — finansowanie rozmaitych organizacji, bynajmniej nie apolitycznych. Niejedno przy tym z owych zrzeszeń otrzyma obecnie dotację pokątniejsze od ubiegłorocznych.

Aż 2,3 mln marek mają uzyskać organizacje, skupiające „przesiedleńców, wypędzonych i uciekinierów”, czyli o 600 tysięcy więcej niż w roku 1978. O 182 tysiące ponad zeszłoroczną kwotę, a zatem 3,9 mln marek, przewidziano na cele „pielegnacji spuścizny kulturalnej niemieckiego Wschodu”. Przeszło 4,1 mln marek zaplanowano — co oznacza wzrost o 73 tysiące — dla Federalnego Instytutu Wiedzy o Wschodzie, zajmującego się działalnością zdecydowanie polityczną. Nawet personelowi, byłych diecezji na polskich ziemiach odzyskanych, choć kwestia ta została oficjalnie już dość dawno uregulowana, budżet państwowy RFN przyznaje na rok 1979 kwotę niebagatelną, bo sięgającą miliona marek.

Wnioski nasuwają się same. I jednoznaczne.

WP

W Genewie otwarto wystawę poświęconą CZD

Aprobata polskich propozycji w sprawie ochrony praw dziecka

W Genewie odbyła się we wtorek uroczystość otwarcia ekspozycji, poświęconej Centrum Zdrowia Dziecka. Wystawa, zorganizowana pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia, prezentuje barwne fotografie obrazujące historię, przebieg i dotychczasowe wyniki budowy szpitala. Wiąże się ona z 20 rocznicą uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne NZ Deklaracji Praw Dziecka — dokumentu, którego inicjatorem i współautorem była Polska. Deklaracja wzywała do zapewnienia

ni młodemu pokoleniu jak najlepszych warunków życia, nauki, głosząc hasło, iż „Ludzkosc jest winna dziecku wszystko, co posiada najlepszego do ofiarowania”.

W związku z obchodzoną obecnie Międzynarodowym Rokiem Dziecka przedstawiciele licznych rządów w genewskiej siedzibie ONZ podkreślili, że budowa Centrum Zdrowia Dziecka jest szczególnie godnym naśladowania wkładem Polski do realizacji zasad, zawartych w Deklaracji Praw Dziecka. Wyrazili jed-

nocześnie pełne poparcie dla przedłożonego przez Polskę na forum ONZ projektu międzynarodowej konwencji w sprawie skutecznej ochrony praw dziecka, która przekształci dotychczasową deklarację w wiążący akt międzynarodowo-prawny.

Szerokiego poparcia udzieliło również zgłoszonej przez Polskę w ONZ propozycji podjęcia międzynarodowej współpracy na rzecz stworzenia maksymalnie korzystnych warunków środowiskowych dla rozwoju dziecka. (PAP)

Apelacja — odrzucona

Z. A. Bhutto skazany na karę śmierci

Sąd Najwyższy Pakistanu w Rawalpindi, po trwającej kilka miesięcy rozprawie, odrzucił we wtorek apelację Zulfikara Ali Bhutto i zatwierdził orzeczenie sądu w Lahore z marca 1978 r., na mocy którego był premier Pakistanu został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Z. A. Bhutto oskarżony był o współudział w morderstwie politycznym w 1974 r.

Międzynarodowa Komisja Prawników, której siedziba mieści się w Genewie, zwróciła się we wtorek do przywódcy Pakistanu, gen. Z. A. Haq, z prośbą o ulaskawienie byłego premiera Zulfikara Ali Bhutto i czterech współoskarżonych funkcjonariuszy pakistańskiej służby bezpieczeństwa.

Również sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zapowiedział do przywódcy pakistańskiego o ulaskawienie ze względów humanitarnych byłego premiera Z. A. Bhutto. (PAP)

S. Bachtiar nie zamierza ustąpić ze stanowiska premiera

Dokończenie ze str. 1

ustanawiać własną administrację.

Manifestacje na cześć Chomeiniego, Bazargana i republiki islamskiej odbyły się m. in. w Teheranie, Isfahanie i innych miastach kraju i przebiegały na ogół spokojnie, ale w napiętej atmosferze wywołanej niepewnością co do tego, jak na ustanowienie równoległego urzędu premiera zareaguje armia. Nad Teheranem obserwowano we wtorek rano wielką liczbę helikopterów wojskowych i myśliwców, zaś w bazie lotniczej Lavizan na północ od stolicy postawiono żołnierzy w stan pogotowia bojowego.

Lolajny wobec szacha i popierany przez armię premier Iranu Szapur Bachtiar oświ-

adził 6 bm., że nie zamierza podawać się do dymisji, pozostanie na czele swego rządu do wyborów powszechnych i nie będzie tolerować prób naruszeniaładu i porządku przez opozycję. Jednak władza rządu lojalistycznego nie sięga obecnie daleko poza koszar, bazy wojskowe i inne miejsca stacjonowania sił zbrojnych.

Dziennik „Kayhan” podał we wtorek listę pierwszych osób bistości wytypowanych przez Mehdię Bazargana (desygnowanego przez Chomeiniego na premiera rządu tymczasowego) do ekipy rządowej. Ministrem spraw zagranicznych w tym rządzie ma być Ezzeddin Kazemi, ministrem obrony — gen. Ferejdun Dżam, ministrem gospodarki — Abolhassan Banisadr. (PAP)

Apel do tych, którzy pamiętają

Lista więźniów Żabikowa wymaga uzupełnień

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu zamierza w najbliższym czasie zintensyfikować prace nad gromadzeniem pamiętek, które będą eksponowane w Muzeum w Żabikowie. Otwarcie ekspozycji przewiduje się w sierpniu br. Muzeum jest w posiadaniu listy więźniów obozu w Żabikowie, którzy zostali przyjęci w okresie od 22 czerwca 1944 do 19 stycznia 1945 r. Lista rozpoczyna się numerem kolejnym 16 900, a kończy na numerze 21 624.

Wspomniana lista, poza numerem porządkowym, imieniem i nazwiskiem więźnia, datą jego urodzenia — zawiera dane o terminie przyjęcia do obozu oraz skreślenia. Począwszy od numeru 20 950 podany jest numer baraku i celi. W specjalnej rubryce figurują znaki + i —, nie wiadomo wszakże, co one oznaczają.

W związku z powyższym Muzeum zwraca się do byłych więźniów Żabikowa (lub ich rodzin), którzy w tym terminie tam przebywali, o przekazanie pod adresem Muzeum (Poznań, Stary Rynek 3 — Odwach, kod 61-772, tel. 594-92) podstawowych danych: imię i nazwisko, data urodzenia, okres pobytu w Żabikowie, dalsze losy, np. skierowania do obozu koncentracyjnego (jakiego?). Po otrzymaniu danych Muzeum może przekazać zainteresowanym informacje zawarte w liście więźniów.

Jednocześnie Muzeum zwraca się z gorącym apelem do wszystkich byłych więźniów Fortu VII i Żabikowa, o przekazanie podobnych podstawowych informacji, fotografii, listów i ewentualnie innych pamiętek. (na)

Telefony

W Stęszewie na ul. Kórnickiej kierujący samochodem osobowym nie zachował ostrożności przy wjeździe na wiadukt, wpadł w poślizg, co spowodowało, że spadł z niego na bory. W wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń.

Na ul. Głogowskiej w Poznaniu na przystanku autobusowym, zeszła z przemyślnego mężczyzna i potrącony został przez autobus WPK. Pieszy odniósł poważne obrażenia.

W Boguszy (gm. Nowe Miasto nad Wartą) podczas wykonywania przez ciągnik „Ursus” manewru wymijania doszło do zdarzenia z nadjeżdżającym z przeciwnika „Starem”. Kierowca „Stara” doznał obrażeń. (Jz)

Troska o rodzinę i jej rozwój

Kształtowanie kultury współżycia małżeńskiego i rodzinnego, prowadzenie działalności oświatowo-wychowawczej i prac badawczych w tych dziedzinach — oto podstawowe zadania stojące przed Towarzystwem Planowania Rodziny. Podstawowym celem ponad 20-letniej działalności tej organizacji jest rozwijanie inicjatyw i przedsięwzięć, mających umacniać trwałość i szczęście polskich rodzin.

Szczególnie istotnym kierunkiem pracy Towarzystwa stało się ostatnio przygotowanie młodzieży do „dorosłego” życia zwłaszcza zaś, do pełnienia odpowiedzialnych zadań małżeńskich i rodzicielskich.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

roku wskazują, że podstawowe cele i zadania planu zostały wykonane. Uzyskano dalszy postęp w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Produkcja sprzedana przemysłu wzrosła o 5,8 proc., globalna rolnictwa o 4,2 proc. i budownictwa o 5,7 proc. Utrzymano tendencję rozwojową w gospodarce, przy rosnącym udziale intensywnych czynników wzrostu. W czasie realizacji planu podejmowano szereg operatywnych działań dla pełniejszego dostosowania rozwoju kraju i zmieniających się możliwości i potrzeb. Pomimo złożonych warunków zewnętrznych i wewnętrznych konsekwentnie realizowano ustalone priorytety społeczno-gospodarcze. Wyraziło się to przyspieszeniem rozwoju gospodarki żywnościowej i rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i świadczeń społecznych w tym szczególnie wypłat rent i emerytur, a także wzrostem eksportu i lepszym dostosowaniem importu do możliwości kraju.

Nastąpiła pewna poprawa zaopatrzenia rynku, chociaż rosnący popyt w 1978 r. nie został

jeszcze w pełni zrównoważony z podażą.

Zasadniczy wpływ na harmonijność i rytmiczność procesów produkcyjnych miała sytuacja w transporcie i energetyce, które nie nadążały za rozwojem innych działów gospodarki. Ważnym zadaniem jest więc kontynuowanie działań dla zwiększenia bazy i usprawnienia pracy transportu i energetyki, głębszej racjonalizacji przewozów i gospodarki paliwowo-energetycznej, a także powiększenia efektów oszczędności energii i paliw.

Dokonana ocena wyników 1978 r. oraz aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju wskazuje, że mimo wyłaniających się trudności konsekwentnie realizowana jest strategia ustalona na VII Zjeździe PZPR.

Doświadczenia uzyskane w minionym roku wskazują na konieczność pełnej realizacji kierunków wyznaczonych uchwałami XIII Plenum KC PZPR. Ważnym zadaniem jest odrabianie opóźnień w produkcji, które wystąpiły na przełomie roku w wyniku zakłóceń atmosferycznych. (PAP)

Wielkopolski przemysł na zaopatrzenie rynku

Dokończenie ze str. 1

Na eksport do RFN sprzedaliśmy 5 000 par spodni. Dyrektor Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile, Zygmunt Karabanowicz melduje, że wszystkie zalegiłości zostały nadrobione w styczniu. — Pracowaliśmy we wszystkie soboty i odzyskałmy stracone 18 mln zł. Zgodnie z planem zamknęliśmy sty-czeń produkcją wartości 137,6 mln zł, czyli o 4,6 procent wyższą, niż w styczniu ubiegłego roku. Handel krajowy otrzymał zamówienia i oprawy oświetleniowe za 50 mln zł, a odbiorcy zagraniczni — zgodnie z umowami — za 40 mln zł. Wprowadziliśmy do produkcji kilka nowych wzorów opraw. W minionym miesiącu wykonaliśmy 8,9 procent zadań rocznych.

W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku (woj. konińskie) wydziały dziewiarski i wykańczalni zaczęły pracować 3 stycznia, a tkalnica — 8 stycznia. — Zalegiłości wyniosły ok. 40 mln zł — mówi zastępca dyrektora Kazimierz Poturała — z czego jedną trzecią nadrobiliśmy w ubiegłym miesiącu, resztę — planujemy do końca pierwszego kwartału. Sprzedaliśmy w styczniu dzianiny, tkaniny i galanterię włókienniczą za 202 mln zł, z czego na rynek krajowy — za 53 mln zł. Rozszerzyliśmy asortyment dzianin, wprowadzając nowe spłoty i wzory.

Również do końca pierwszego kwartału planuje nadrobić zalegiłości Krawiecka Spółdzielni Pracy Wytwórczo-Usługowa „Leszczyńskanka” w Lesznie. Zastępca prezesa, Elżbieta Plewka: — Zima dotknęła szczególnie nasz zakład w Osiecznicy, w którym postój trwał pięć dni. Straty w spółdzielni oceniliśmy na 860 000 zł, z czego 320 000 zł załoga już nadrobiła w minioną wolną sobotę. W styczniu uszyliśmy dla odbiorców krajowych 16 000 par spodni męskich, młodzieżowych i dziecięcych, 620 sukienek plażowych i 820 spodni z teksasu ścieralnego.

W Poznańskich Zakładach Drobiarskich przestoje trwały tylko kilka godzin i powstałe zalegiłości załoga nadrobiła pracując w jedną wolną sobotę. Informuje nas o tym zastępca dyrektora, Andrzej Różewicz. — Wykonaliśmy zarówno plan sprzedaży na rynek, jak i na eksport. Handel w województwach leszczyńskim, pilskim i poznańskim otrzymał 1 100 ton drobiu (kurczeta, kaczki, indy), czyli o 100 ton więcej, niż w styczniu roku ubiegłego i 8 mln jaj, tj. 1,5 mln ponad plan.

W pierwszych dniach stycznia mieliśmy kłopoty z dowozem drobiu do gmin i stąd opóźnienia w realizowaniu zamówień, które jednak w całości wykonaliśmy. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozgożdzeniami, liczne mgły

Temperatura minimalna od minus 8 do minus 10 stopni, maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/sk.) zachodnie i północno-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 4 stopnie, w Koninie minus 3 stopnie, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 755,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W KLUBIE „DO-RO”

Jedną z form działalności Poznańskiego Klubu Dobrej Roboty, działającego od roku 1974 przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu, jest organizowanie cyklicznych wystaw osiągnięć zakładów przemysłowych w zakresie poprawy jakości produkcji. Kolejnym gościem Klubu „DO-RO” jest spółdzielczość inwalidzka Wielkopolski. Międzysołdzelniany Klub Techniki i Racjonalizacji przy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” zorganizował wystawę wyrobów produkowanych przez 19 spółdzielni inwalidzkich, głównie branż: metalowej, chemicznej i elektrotechnicznej. W otwarciu wystawy, zorganizowanej w poznańskim Domu Techniki, uczestniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Bogdan Waliński. (gra)

KADRY DLA FLOTY HANDLOWEJ I RYBACKIEJ

Interesującego zestawienia dokonały władze szczyńskiego Wyższej Szkoły Morskiej. Okazało się, że co trzeci kandydat na oficera floty handlowej lub rybackiej w szczyńskiej WSM pochodzi z miast województwa katowickiego lub z województwa bielskiego. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028

L

Prezentacja dorobku kultury polskiej na imprezach w ponad 100 krajach

Realizacja programu tegorocznej współpracy kulturalnej z zagranicą jest wyrazem naszego dążenia do oferowania światu dzieł o najwyższych wartościach, przede wszystkim — ukazujących Polskę współczesną, dających świadectwo naszych osiągnięć. W roku 35-lecia Polski Ludowej organizowane przez nas imprezy stają się pokazem dorobku naszej socjalistycznej kultury.

Obraz naszego życia kulturalnego dadzą wielkie imprezy reprezentacyjne, których przewidziano około 15. Do ważniejszych z nich należy zaliczyć: „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR, które odbędą się w pierwszej połowie kwietnia, „Dni Muzyki Polskiej” w

Bułgarii, „Dni Kultury Polskiej” na Kubie, „Dni Kultury Polskiej” w Rumunii, „Dni Książki Polskiej” w ZSRR, przeglądy filmu polskiego w ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, na Kubie, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Mongolii i Wietnamie.

W krajach zachodnich zapowiadane są „Dni Polskie” we Francji, „Miesiące Kultury Polskiej” w Japonii, „Dni Polskie” w RFN, „Dni Muzyki Polskiej” w Grecji. Przeglądy i „dni” naszych filmów planowane są w 6 krajach, m. in. w Hiszpanii i Szwecji.

Niezależnie od imprez — o szerokim zasięgu i dużym znaczeniu propagandowym — prowadzona będzie dwustronna wymiana kulturalna z o-

koło 100 krajami, z którymi Polska utrzymuje kontakty w tej dziedzinie. Ogółem odbędzie się za granicą około 400 wystaw polskiej plastyki, fotografii, sztuki ludowej. Na scenach i estradach wielu krajów wystąpi ponad 600 naszych zespołów teatralnych, muzycznych, baletowych, folklorystycznych; 1 200 solistów. Spodziewane jest ukazanie się na świecie ponad 200 tytułów przekładów z polskiej literatury pięknej. Nie wyczerpuje to zakresu i form docierania z polską kulturą do krajów Wschodu i Zachodu. Weźmiemy udział ponadto w około 300 międzynarodowych imprezach artystycznych, takich, jak konkursy, festiwale, wystawy, przeglądy. (PAP)

Zginęła 3-osobowa załoga

Katastrofa polskiego samolotu

Podczas przelotu tranzytowego z Polski do Libii uległ katastrofie na terenie Jugosławii samolot AN-2 (aerofotogrametryczny) z polską załogą na pokładzie, należący do Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych. Samolot miał wykonywać w Libii usługi w ramach zawartego kontraktu. Katastrofa wydarzyła się na odcinku lotu z Belgradu do Dubrownika, w górskich okolicach Bośni i Hercegowiny. Samolot leciał w trudnych warunkach atmosferycznych, rozbił się — jak wynika ze wstępnych wiadomości — o jeden ze szczytów górskich na wysokości około 1300 m nad poziomem morza.

Śmierć poniosła 3-osobowa załoga: kpt. Mieczysław Skaliński oraz Waldemar Bruliński i Jan Szelagowski. Przyczynę katastrofy bada specjalna komisja. (PAP)

Wicepremier ChRL przybył do Japonii

Powracający z wizyty w Stanach Zjednoczonych wicepremier ChRL, Teng Siao-ping przybył we wtorek do Japonii. Ma on przeprowadzić rozmowy z premierem Masayoshi Ohirą oraz z ministrem spraw zagranicznych Sunao Sonodą.

W związku z przybyciem Teng Siao-pinga w Tokio zmobilizowano około 8 000 policjantów i podjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. (PAP)

Wszyscy, bez względu na szerokość geograficzną, podkreślają gromkie, że nie ma lepszego interesu niż na nauce, na wynalazkach, na licencjach i w ogóle na twórczości. Dobry wynalazek to prawda, zła zła dla kraju. Resort nauki szacuje, że każda złotówka w badaniach ukończonych daje brutto 5 złotych, a każda złotówka w badaniach wdrożonych daje netto 19 zł tych. Jaki stąd wniosek? Oczywiście — tylko jeden. Wkładać w naukę i wynajmować. Jak się uda — wynajmować 19-krotnie. Jak się nie uda — wynajmować 5-krotnie.

Toteż Polska wkłada w naukę z ciętą nadzieją, że będzie — wcześniej czy później — wynajmować. W obecnej pięciolatce ten wkład wynosił około 3 procent dochodu narodowego, co w przeliczeniu na złotówkę daje 30 miliardów. A co się wynajmuje? Z tym już jest większy kłopot.

Najpierw trzeba mieć co wdrażać, potem trzeba to wdrażać, a jeszcze później tymi wdrożeniami zahandlować. Żałować należy, że nie jesteśmy potęgą w twórczości technicznej, chociaż Polakom nie brakuje ani smykałki, ani innych talentów. Nie brakuje też w Polsce ludzi odpowiedzialnych za przygotowanie do twórczości technicznej. Polska — pod względem liczebności kadry (wg ujednoliconej nomenklatury UNESCO) zajmuje w

Sekretarz generalny ONZ potępił politykę reżimu Smitha

Komitet Dekolonizacyjny Organizacji Narodów Zjednoczonych w poniedziałek rozpoczął swą tegoroczną sesję od przedłożenia o kolejny rok mandatu dotychczasowego przewodniczącego Komitetu, Salima Ahmeda Salima z Tanzanii.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim w swoim wy-

stąpieniu na otwarciu sesji podkreślił, że trwałego pokoju na południu kontynentu afrykańskiego nie można osiągnąć bez przekazania władzy czarnej większości w Rodezji i Namibii. Potępił on politykę reżimu Smitha wymierzoną przeciw frontowi patriotycznemu Zimbabwe oraz „wybory wewnętrzne” w Namibii. (PAP)

Z rozkazu Hitlera mordowano psychicznie chorych w szpitalu w Warcie

Dzieje nieludzkie „medycyny hitlerowskiej” wciąż stanowią przedmiot badań ukazujących bezmiar dokonywanego przez III Rzeszę niemiecką ludobójstwa. Najnowszy, 18 zeszyt „Przeglądu Lekarskiego — Oświeceni” poświęcony zagadnieniom lekarskim okresu okupacji hitlerowskiej przynosi artykuł historyka dr. Jana Milczarka pt. „Wymordowanie chorych psychicznie w Warcie”.

Zgromadzone przez autora źródłowe fakty dotyczą przebiegu i okoliczności wymordowania w 1940 r. chorych z wielkopolskiego szpitala psychiatrycznego. Chorych znajdujących się w tym szpitalu zostali objęci akcją eksterminacyjną realizowaną na mocy tajnego rozkazu Hitlera z 1 września 1939 roku. Chorych, pod pozorem przewożenia ich do innych zakładów leczniczych, mordowano zastrzykami, duszono gazem, dobijano palną itp. W ten sposób w kwietniu 1940 r. dokonano również masowego mordu na upośledzonych umysłowo w szpitalu w Warcie.

Hitlerowcom nie udało się za-

maskować tej zbrodni i jej szczegóły. Wiadomo, że 6 marca 1940 roku przybył do szpitala pierwszy lekarz niemiecki dr. Hans Renz z Lęborka (gdzie pracował w szpitalu psychiatrycznym). Dyrektorem szpitala mianowany został dr Fritz Lemberger z Monachium. Obydwaj hitlerowscy lekarze przystąpili wkrótce do szybkiej selekcji chorych, kwalifikując ich najczęściej do zagłady. 2 kwietnia po otoczeniu obszaru szpitalnego kordonem posterunków, wstrzymaniu ruchu pieszo i kołowego na odcinku Warta-Rossoszyca, wysłecjonowanych doprowadzono do samochodów SS stojących na dziedzińcu. Wielu chorych instynktownie wyczuwało podstęp. Przerazeni i pełni lęku, zaczęli dramatycznie bronić się przed wyjazdem.

Dr Lemberger polecił więc podawać chorym oszalającym zastrzyki. Najpierw ze szpitala wywożono wyłącznie kobiety, ładując je do samochodów opancerzonych blachą z hermetycznym zamknięciem. Z silnika do wnętrza wozu podłączona była rura

słowi — resortom, galeziom, branzom i nawet zakładom. Tymczasem szary człowiek biorąc do ręki różne drobniaki produkowane na licencji pytał: gdzie jest polska myśl techniczna? Bo coś mu nie klapowało — tylu ludzi nauki, tyle instytucji, a tu tyle zakupów techniki. Często zapomina się,

Oczekiwanie zawsze aktualne

Interes na nauce

tuacji organizacyjnej, polegającej na powstawaniu w ostatnich latach całego systemu instytucji naukowo-badawczych i rozwojowych. Juliusz Goryński pyta: jak to się stało, że w ciągu pięciu lat naukę przybyło aż 75 000 adeptów?

Jeżeli zastanowimy się nad rozwojem społeczno-ekonomicznym Polski, to dojdziemy do wniosku, że kiedyś ta erupcja musiała nastąpić. Polska kształciła, Polska gromadziła kadry, ale do pewnego momentu kadra ta znajdowała się w rozsypce, albo też zajmowała się tylko w niewielkim stopniu nauką. Czas na odzyskanie i koncentrację posiadanej kadry musiał nadejść i nadszedł z latami siedemdziesiątymi. Powstał system instytucji podporządkowanych wprost przem-

że w rozwoju społecznym można skrócić czas różnych procesów, ale nie można dokonywać skoków omijając etapy. Polska musiała najpierw wykształcić ludzi, przygotować kadry, zbudować i przygotować przemysł.

Obecnie więc spełniają się trzy warunki: mamy ludzi, mamy przemysł, mamy nakłady wraz z systemem organizacyjnym, który z grubszą odpowiedzią systemom stosowanym w świecie. I mamy też warunki nacisku na naukę, na ludzi techniki, co wyraża się z jednej strony ogromnym oczekiwaniem na technikę konsumpcyjną, z drugiej zaś — przeświadczeniem, że przemysł bez zaplecza naukowo-badawczego byłby w identycznej sytuacji jak-

W II półroczu br.

600 megawatów z „Połańca“

Jak poinformował naczelny dyrektor elektrowni „Połaniec” w budowie — Tadeusz Rubaszewski — w br. zgodnie z ustaleniemi, do krajowego systemu energetycznego włączone zostaną w III i IV kwartale pierwsze 3 bloki energetyczne elektrowni o mocy 200 megawatów każdy.

Od terminowości wykonania tego zadania w dużej mierze zależeć będzie wielkość przyrostu mocy, planowanego w br. na około 13000 MW. (PAP)

Przeciw działalności ETA w Belgii

W wywiadzie dla prywatnej radiostacji „Cadena Ser” nadającej w języku hiszpańskim, minister spraw zagranicznych Hiszpanii, Marcelino Oreja Aguirre poinformował, iż szef dyplomacji belgijskiej zwrócił się do władz bezpieczeństwa o materiały na temat ewentualnej działalności bojówek ETA na terenie Belgii.

Dowodzący to dążenie władz belgijskich do udaremnienia działalności terrorystów baskijskich z terenu Belgii. Radia, która opublikowała wywiad znajduje się w Brukseli. (PAP)

wydecho. W trakcie jazdy w kierunku Rossoszyca usłyszano chorych spalającymi; niektórych dobijano w trakcie grzebania zwłok. W dniach 2—4 kwietnia 1940 r. hitlerowscy oprawcy wywieźli ze szpitala w Warcie i zamordowali 499 chorych.

Rozpiętość wieku chorych była duża: najstarsza kobieta, Anna Jędrzejewska, urodzona była w r. 1861, najmłodszy pacjent miał zaledwie kilka lat.

Wyłudniony z chorych szpitala zapełniać zaczęli nowi pacjenci. W czerwcu 1941 r. nastąpiła kolejna selekcja: 82 nieuleczalnie chorych, w tym 34 kobiety, skierowano na zagładę. Wywieziono ich w kierunku Bojanowa i ślad po nich zaginął. W dwóch etapach hitlerowcy zamordowali 531 chorych ze szpitala w Warcie.

Ekshumacja przeprowadzona w latach po Rossoszyca potwierdziła zbrodnię hitlerowską. Szczegóły zostały ustalone m. in. w oparciu o oryginalne dokumenty i zeznania naocznych świadków. (PAP)

by nie miał, powiedzmy, surowców.

Teraz pozostaje tylko robić: badać, odkrywać, konstruować, projektować i w tym kierunku rozwijać ten przemysł. Lecz każdy, kto jako tako poznał warsztat naukowo-techniczny, wie, że w tej dziedzinie istotnym elementem jest czas. Co nagle, to po diable! Tę zasadę stosuje się wszędzie, a w tworzeniu szczególnie.

Jednocześnie trzeba dodać, że granice społecznej tolerancji też się zawężają. Polska — co wynika z jej obecnego etapu rozwojowego — pilnie potrzebuje konkretnych efektów naukowo-technicznych, ażeby mógł prawidłowo dalej rozwijać się przemysł wraz z całą gospodarką. Wielkim głosem apeluje do nauki i techniki rolnictwo. A także budownictwo i transport. Nauka i twórczość techniczna mają wielkie zobowiązanie wobec rynku, konsumenta i programu podwyższenia stopy życiowej. A wobec handlu zagranicznego? Jako — raz — atut proeksportowy i — dwa — antyimportowy.

XII Plenum KC PZPR — 14 tem ub. r. — poświecone właśnie nauce i twórczości technicznej dało m. in. wyraz oczekiwaniom gospodarki, całego społeczeństwa. Oczekiwania te nie są dziś ani na jotę mniej aktualne.

JERZY KOCHAŃSKI

Decyzje załóg

Z „Amino“ obiad błyskawiczny

Szczególne znaczenie dla zaopatrzenia ludności ma rozwój gospodarki żywnościowej. Dostawy artykułów spożywczych zwiększą się w tym roku o ponad 10 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ważną pozycją w naszym codziennym jadłospisie stały się koncentraty — otrzymamy ich w roku bieżącym o 13 procent więcej. Wielkość produkcji 8 zakładów należących do Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu wyniesie 230 000 ton, w tym najbardziej popularnych koncentratów — zup i przypraw — handel otrzyma około 50 000 ton.

Drugimi pod względem wielkości produkcji zakładami w tej branży po kaliskich „Winiarach” są Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino”. Na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego, która się tam ostatnio odbyła, dyskutowano przede wszystkim nad możliwościami dalszego zwiększania produkcji. Mówi o tym przewodnicząca KSR, jednocześnie I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Cezylia Zbąszczyńska:

— Celem naszego zakładu jest ułatwienie codziennego życia kobietom pracującym. Wciąż wzrastający popyt na koncentraty świadczy, że gospodynie domowe je doceniają. Nas dopinguje to do stałego zwiększania wielkości sprzedaży. W tym roku wartość naszej produkcji, którą w całości przeznaczamy na zaopatrzenie sklepów w kraju, wyniesie 1,7 mld zł; czyli o 18 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Chcemy to osiągnąć przede wszystkim przez zwiększoną wydajność pracy.

W pierwszym półroczu pełną zdolność produkcyjną osiągną nowe linie: do produkcji makaronów, lodów i paluszków. Makaronów będziemy produkować 65—70 ton na dobę. Dzięki nowym liniom powinniśmy również zaspokoić w sezonie letnim zapotrzebowanie na lody w proszku (do automatów i domowe), których jesteśmy jedynym producentem. Jeśli już mowa o lecie, to trzeba powiedzieć, że w naszej produkcji kierujemy się również potrzebami turystów. Poza koncentratami, przeznaczona jest dla nich m. in. herbata „instant”.

Przed wszystkim jednak myślimy o tym, żeby kobiety jak najmniej czasu traciły w domu na sprawy kulinarne. Wszystkie zupy (wyprodukujemy ich w tym roku 9 000 ton) są tak przygotowane, że przyrządza się je błyskawicznie; w ciągu kilku, najwyżej kilkunastu minut, podobnie — sosy i płatki ryżowe. Teraz pracujemy nad zupami, których w ogóle nie trzeba będzie gotować; jedna z nich — „biwakowa”, jest już w sklepach.

Dużą wagę przywiązujemy do tego, żeby obiady z „Amino” nie były monotonne. Dlatego stale wprowadzamy do produkcji wiele nowych wyrobów. W tym roku będzie tych nowości 27, m. in. 9 zup, 6 sosów, przyprawy do zup, farsze do kurczaków, do klusek itp.

Na sesji KSR przyjęliśmy wysokie zadania, warunkujące ich realizację rytmicznymi dostawami surowców. A muszą to być surowce wysokogatunkowe, żeby nie obniżyła się jakość naszych wyrobów. Osiągnęliśmy już dobrą markę i nie chcemy stracić zaufania klientów.

Notowała GRAZYNA SZULAK

Z DAWNYCH SZPALT

PRZYSZŁOŚĆ POLSKI

„Daily Telegraph”. Londyn oraz „The Yorkshire Post Leeds”. Korespondencja z Paryża dr. E. J. Dillon:

Sytuacja w Polsce absorbuje powszechną uwagę. Jestem dobrze poinformowany, że w Warszawie wzrasta ruch mający na celu utworzenie Rady Narodowej, obejmującej wybitnych członków wszystkich partii, która natychmiast zarządziłaby wybory do sejmiku tymczasowego. Przekonany jestem, że mimo największych usiłowań w tym kierunku socjaliści będą się trzymać zdala, ponieważ oświadczyli, że nie wejdą do gabinetu, któryby nie przyjął programu socjalistycznego w całości.

Rada Narodowa będzie tedy złożona ze wszystkich grup prócz socjalistów, chyba że zmienią oni swoje postanowienie w ostatniej chwili. Komitet Narodowy tutejszy (paryski) odbywał wczoraj i dzisiaj narady z delegacją gabinetu generała Pilsudskiego, do decyzji jednak nie doszło. (...)

POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Rozdarta na trzy części, przeszło 120 lat gnębiona przez wroga państwa i w końcu zabrawana przez okupację niemiecką w niesłychany sposób, stanęła dziś Polska przed wielkim zadaniem odbudowy kraju. Nie brak nam rąk do pracy, nie brak skarbów przyrodzonych i zdolności, lecz brak gotówki niezbędnej, by to dzieło wielkie rozpocząć, gospodarkę naszą z ruiny podźwignąć i do rozkwitu doprowadzić. Gdzie szukać tych milionów potrzebnych do reorganizacji kraju, jak nie wśród swoich — na drodze Pożyczki Państwowej!

Podpisując zatem, kto tylko może. Pewność kapitału zagwarantowana jest bogactwem całej Polski. Kapitał procentuje się nader korzystnie. Termin subskrypcji przedłużony do 20 b.m.

Na odbudowę Ojczyzny dojeżdż swój grosz!

PRZED ZWOŁANIEM SEJMU

Z Warszawy donoszą: Gmach sejmowy przy ul. Wiejskiej wykończony jest z wielkim pośpiechem z myślą, aby chociaż sala główna była na termin 9 bm. przygotowana. Mówiono nawet, iż ze względu na trudności techniczne inauguracyjne posiedzenie konstytuancyjne odbędzie się w wielkiej sali zamku królewskiego. Pogłoskom tym jednakże zaprzeczono ze strony miarodajnej. Inauguracja będzie miała charakter raczej manifestacyjny, niż rzeczowy. (...)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

Język polski jest językiem urzędowym, co niniejszym przypominamy ponownie. A zatem do wszelkich władz również we wnioskach piśmiennych i w ogóle we wszystkich listach zwracać się należy tylko w języku polskim.

Pada Ludowa miasteczka Poznań.

(„Dziennik Poznański”, 7 lutego 1919 r.)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Na ringu w Gnieźnie o „Złoty Pas Aleksandra Polusa”

Od siedmiu lat, tradycyjnie w lutym rozgrywane jest turniej bokserski o „Złoty Pas Aleksandra Polusa”, pięściarza poznańskiego Warty, który w 1937 roku na mistrzostwach Europy w Mediolanie w wadze piórkowej zdobył pierwszy w historii polskiego pięściarstwa złoty medal na tej imprezie.

Pierwsze dwa turnieje o „Złoty Pas Aleksandra Polusa” rozgrywane były w obsadzie krajowej, a tegoroczny, już po raz szósty zgromadził na starcie pięściarzy z kilku państw, którzy nie przekroczyli jeszcze 20 roku życia. W porównaniu z poprzednimi latami w nadchodzącej imprezie nie ujrzymy bokserów z Bułgarii, Danii, Hiszpanii i Węgier; po raz pierwszy wystąpią natomiast reprezentanci Francji (6 zawodników), Jugosławii (5 zawodników). Szczególnie start reprezentantów tego ostatniego kraju wpłynie dodatnio na poziom imprezy, bowiem Jugosłowianie od lat należą do ścisłej czołówki światowej w tej dyscyplinie sportu.

Z pewnością jedną z najsilniejszych ekip będzie sześciuosobowa reprezentacja ZSRR, której pięściarze każdego roku odnoszą sukcesy w turnieju o „Złoty Pas Aleksandra Polusa”. Z zagranicznych ekip ujrzymy jeszcze bokserów z Rumunii (6 osób), NRD (6 osób) i CSRS (4 osoby). Polskę reprezentować będzie 60 najlepszych pięściarzy w kategorii młodzieżowej, w tym 7 zawodników z Wielkopolski: Krzyżaniński, Smoczyk, Rybak, Stachowiak i Sroćki (wszyscy Olimpia), R. Hryz (Prosnia) oraz Duszczak (Warta Srem).

12 wag w bokserskich ME

Tegoroczne bokserskie mistrzostwa Europy (5 — 12 maja) w Kolonii odbędą się po raz pierwszy w 12 kategoriach wagowych. Nowa kategoria jest wagą superciężką dla zawodników ważących powyżej 90 kilogramów. Dotychczasowa

sandra Polusa” wielokrotnie gromadził na starcie zawodników, którzy w późniejszych latach odnosili wiele sukcesów na największych imprezach w świecie i Europie. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak Jerzy Rybicki (mistrz olimpijski), Henryk Srednicki (mistrz świata), czy Andrzej Biegalski (były mistrz Europy). Również w tym roku wystąpi kilku zawodników, którzy już odnieśli wiele sukcesów na krajowych i zagranicznych ringach, a w przyszłości mają szansę na sięgnięcie po najwyższe laury w światowym pięściarstwie. Należą do nich: Janusz Szamp (Stocznio Gdańsk), Jerzy Szewczyk (GKS Jastrzębie), Krzysztof Kosedowski (Stocznio Gdańsk), Andrzej Dobosz (Gwardia Warszawa), Wiesław Bojanowski (Legia Warszawa), Zygmunt Gosiewski (Górniki Knurów).

Podobnie jak w ubiegłym roku cały turniej zostanie rozegrany w Gnieźnie. Tamtejsze władze polityczne, administracyjne i sportowe udowodnią bowiem, że potrafią doskonale zorganizować imprezę, a miejscowi kibice wykazują duże zainteresowanie boksem. Dowodem tego faktu, że na walki finałowe wykupione zostały już wszystkie bilety.

Gnieźnieński turniej rozpocznie się w czwartek, 8 goźdz. 11 i 17.15 rozegrane zostaną walki ćwierćfinałowe, które kontynuowane będą w piątek o godz. 11. W sobotę o godz. 11 i 17 odbędą się pojedynki półfinałowe, a w niedzielę o godz. 11 finały. Cały turniej przeprowadzony zostanie w sali WOSiR przy ul. Jolenty 5. (wif)

Zwycięski sparring piłkarzy Lecha

Wczoraj na boisku debiutującym piłkarze Lecha rozegrali kolejny mecz sparingowy w ramach przygotowań do rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Ich przeciwnikiem był pierwszoligowy (odpowiednik polskiej II ligi) zespół ZSRR — Metalist Charków. Pojedynek zakończył się zwycięstwem poznańskich 2:1 (2:0).

Spotkanie rozegrane w bardzo trudnych warunkach (obłożona pyłką boiska), przebiegało pod znakiem przewagi gospodarzy. Szczególnie widoczna była ona przed przerwą, kiedy to lechici uzyskali dwie bramki, strzelone w 40 minucie przez Chojackiego i w 43 min. przez Grobelnego.

Również w drugiej części meczu widać było wyraźnie, że lepszą drużyną jest Lech. Wprawdzie na 5 minut przed zakończeniem spotkania goście zdobyli honorową bramkę dzięki ładnemu strzałowi z 20 metrów Linkija, ale do utraty gola z pewnością by nie doszło, gdyby mecz odbywał się w normalnych warunkach. Wczoraj jednak Turek, który zmienił kontuzjowanego Mowlika, bał się odważnie interweniować. Lechici w pojedynku z Metalistem zagrali lepiej niż w sobotnim meczu z Olimpią.

Po spotkaniu piłkarze Lecha wyjechali na zgrupowanie do Wągrowca, na którym przebywać będą do 15 bm. (wif)

Kadra na tournée do Tunezji i Libii

Dla naszych czołowych piłkarzy tegoroczny sezon międzynarodowy rozpoczyna się w lutym. W bieżącym miesiącu dwie drużyny narodowe udadzą się na kontynent afrykański, gdzie rozegrają pięć spotkań. Pierwszą reprezentacją Polski grać będzie w Tunezji, drużyna olimpijska wystąpi w Libii.

W tunezyjskim tournée weźmie udział 16 zawodników. Do kadry powołani zostali następujący zawodnicy — bramkarze: J. Młynarczyk (Odra Opoła), Z. Kukla (Stal Mielec); obrońcy: A. Szymanowski (Gwardia W-wa), W. Zmuda (Śląsk), P. Janas (Legia); M. Dziuba (ŁKS), Wojciech Rudy (Zagłębie); rozgrywający i napastnicy: Z. Boniek (Widzew), L. Cmiliewicz i S. Majewski (Obaj Legia), J. Sobol (ŁKS), R. Faber i J. Sybis (Obaj Śląsk), G. Lato (Stal), R. Ogaza (Szombierki) i W. Mazur (Zagłębie).

Do drużyny olimpijskiej udaje się 15 piłkarzy — bramkarze: S. Buzynski (Widzew) i Andrzej Brończyk (Zawisza), obrońcy: A. Topolski (Legia), E. Zajączny (Stal), R. Wojtowicz (Szombierki), M. Galant (ŁKS) i R. Wójcicki (Odra), rozgrywający: H. Miłoszewicz (ŁKS), J. Kupcewicz (Arka), W. Ciolek (Stal) i A. Kęsy (Pogoń) oraz napastnicy: T. Maimowicz (Ruch), J. Dworezyk (Zagłębie), L. Wolski (Pogoń) i T. Korynt (Arka). (PAP)

Mecze z Resovią i Wisłą w sali przy ul. Chwiałkowskiego

Niedzielny mecz ligowy koszykarzy Lecha ze Śląskiem Wrocław wzbudził ogromne zainteresowanie publiczności. Kilkaś osób, które chciały obejrzeć to spotkanie nie weszło na salę z powodu braku biletów. W redakcji otrzymaliśmy wiele telefonów z pytaniami, czy swoje najbliższe mecze z Resovią i Wisłą (24 i 25 bm.) lechici grać będą w sali „Arena”.

Jak nas poinformowało kierownictwo sekcji koszy-

kówki mężczyzn Lecha, wspomniane mecze rozgrywane będą jednak w sali przy ulicy Chwiałkowskiej. Abstrahując od sportowych względów (zawodnicy wolą grać w tej sali), mecze w „Arenie” nie mogą się odbyć, gdyż od 25 bm. sala ta zajęta będzie przez rewię lodową. Kibicom pozostaje więc jedynie nabyć bilety w przedsprzedaży, która prowadzona będzie w sekretariacie kolejowego klubu. (wif)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Człowiek twórczy

Kto jest człowiekiem twórczym, jak przejawia się jego postawa w codziennym życiu i pracy — oto pytania, które postawiliśmy w felietonie opublikowanym przed tygodniem w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”. Publikując fragmenty nadesłanych po felietonie listów — wszystkim dziękujemy za korespondencję.

Według mnie człowiek twórczy różni się od człowieka aktywnego. Aktywność to jest po prostu działalność wynikająca z warunków życia, przejawiająca się u niektórych wzmogłą chęcią pracy, nie narzucającą lecz wynikającą samorzutnie. Brak aktywności jest przejawem lenistwa, bowiem pozwala patrzeć jak tni coś za nas robia. Kiedy z nas stać na aktywność i tylko sami o tym decydujemy.

Człowiek twórczy natomiast to jednostka, która będzie się rozwijać tylko w środowisku, które go rozumie i poprze. Jeśli inni, otaczający człowieka twórczego będą pracownikami przeciętnymi, jednostka taka będzie im po prostu przeszkadzać. Niech środowiska jest więc hamulcem w rozwoju twórczych postaw. A my żyjemy przecież w kraju, który popiera działania twórcze, prężność w pracy. Tylko, że czasem cele nie są wystarczająco zintegrowane z rzeczywistością. (39f)

ELŻBIETA KRYSZAK
Kalisz

Nie pojęto dotąd dobrze znaczenia pracy i dlatego zdaje się ona może niejednemu straszna. Lecz nie jest nią wcale.

„Cóż to praca, jeśli nie tworzenie? A jest-li jaka rozkosz nad rozkosz tworzenia czegoś, kolwiek bądź i wyprzedzenie z siebie tego, co przedtem nie istniało? Czy zdobywamy pracą uczucie, czy myśli, czy ziarno zboża, zawsze tworzymy. Wszelkie tworzenie ma w sobie boleść i rozkosz; ma w sobie oboje praca. Lecz boleść jest znikoma i cielesna, a rozkosz trwa i nieprzemijająca.”

„Dwie są prace i dwie wielkie kategorie zupełnie oddzielne: praca z myślą i mechanicznej. Pierwsza wypłaca się, druga tylko męczy.”

„Każdy człowiek ma dla siebie stosowną pracę i taką zajęty, użytecznym być może.”

Nie strachy na aktualności ody Józefa I. Kraszewskiego (fantaty pochodzą z powieści „Dziwadła”) o tworzeniu przez człowieka czyli o jego twórczej pracy. Innymi słowy człowiek twórczy to człowiek pracy świadomej, wyzwalającej rozkosz działania, uruchamiającej ogromny potencjał twórczych sił ludzi, ich wiedzy, umiejętności, talentów i zdolności — dla wspólnego dobra. Praca twórcza człowieka, ludzi, społeczeństwa tworzy nowe życie, nowe wartości materialne i duchowe. Tworzy szewca, murarza, szklarza, tokarza, rolnika, malarza, naukowca. Wszyscy tworzą dla wszystkich.

Ogromny potencjał sił twórczych tkwi w młodym pokoleniu, na co zwraca szczególnie uwagę starsze pokolenie, władze polityczne i państwowe. (39g)

MARIAN O.
Września

Wśród części naszego społeczeństwa istotnie daje się zauważyć niechęć do zrobienia czegoś więcej niż się

od pracownika wymaga. W żargonie fabrycznym mówi się często (i niestety): „za maglenie nie płacą”.

Poza lenistwem, prześlicznym wszystkim na złotówki, owej smutnej analizy za eo płacą a za co nie płacą — istnieje żenująca dla mnie postawa, polegająca na zastanawianiu się, co powiedzą inni, jeśli będę aktywny. Nie wolno, moim zdaniem, w dążeniu do dobrej, twórczej roboty kierować się niczym innym, jak tylko korzyścią wynikającą z danej pracy dla społeczeństwa oraz osobistą satysfakcją.

Zbytnie liczenie się z opinią „wygodnickich”, nie zawsze przychylnych zaangażowaniu, przyczynić się może jedynie do bierności, nie tak znów marginesowej w naszej rzeczywistości. (365)

ZDZISŁAW R.
Poznań

O ile dobrze zrozumiałam autora, to inicjatywa twórcza miałaby się objawiać w wykonywaniu różnych prac za leniwo, którzy chcą brać pieniądze za darmo. Co by było, gdyby każdy zamiast pilnować własnej roboty i rzetelnie ją wykonywać, robiłby z siebie pseudobohatera, którego tak rozsada pasja twórcza, że wypycha się z robotą na cudze podwórko? (398)

A. K.
Poznań

Poruszony w felietonie tematem to ważny i wielki problem społeczny. Uważam, że twórca może być każdy, kto ma dobre pomysły, inicjatywę i chęć do angażowania się w tworzenie rzeczy lepszych. Mamy po temu wiele okazji: w domu, w pracy, na zebraniach oraz w innych miejscach publicznych. Każde działanie twórcze powinno mieć cel nastawiony na przezwyciężanie i usuwanie przeszkód utrudniających nam życie. (401)

STEFAN KAŻMIERZAK
Poznań

Wasz felieton skłania do refleksji nad zakresem samego terminu „człowiek twórczy”. Mnie również wydaje się, że „twórczy” w potocznym rozumieniu jest odczytywany niewłaściwie. Kojarzy się to zwykle z profesją o zabarwieniu artystycznym, bądź wymagającą wybitnych uzdolnień. I w tym chyba cały problem, by ten z pozoru patetyczny przymiotnik przybliżyć i udrożyć we wszystkie dziedziny społecznego działania. Temu celowi służyć ma szeroka pojmowanie współzawodnictwa pracy i prawnym system wymagadania za inicjatywę i inwencję. Jeszcze większe znaczenie ma w tej materii wychowawczo-kształcące funkcja szkoły i uczelni, które powinny zapewnić naszej gospodarce wystarczającą kadry z „otwartymi głowami”. (399)

WIKTOR S.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

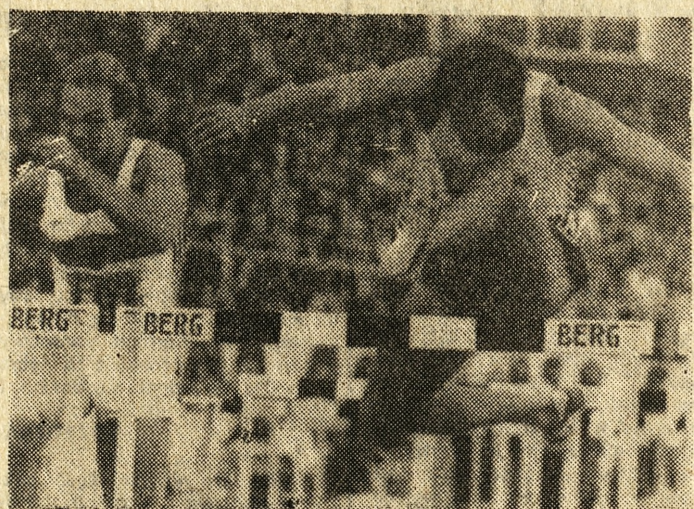
Wielkopolskiej lekkoatletyki obrachunki z sezonem

Wielkopolscy lekkoatleci starannie przygotowują się do sezonu letniego. Obecnie startują w hali, rozgrywając mistrzostwa okręgowe i krajowe. Nadchodzący sezon jest przedolimpijskim, a to z pewnością sprawi, że wielu zawodników będzie się chciało zaprezentować jak najlepiej.

Mimiony sezon nie był dla wielkopolskich lekkoatletów udany. Obrazują to zamieszczone przez miesięcznik „Lekkoatletyka” tabele 50 najlepszych wyników osiągniętych przez polskich zawodników w każdej z konkurencji.

Wśród mężczyzn na czołowych miejscach uplasowało się jedynie trzech reprezentantów Wielkopolski. Największymi osiągnięciami może się poszczycić J. Pusty z Orkanu, wice mistrz Europy z Pragi na 110 m ppł. (13,55). Zajmuje on również 10 miejsce na liście światowej i 3 w Europie. Specjalista w biegu na 400 m ppł. K. Węglarski (AZS) z wynikiem 51,01 sek przewodzi polskim zawodnikom na tym dystansie. Oprócz niego w tabeli najlepszych biegaczy w niskich płotkach jest jeszcze sześciu wielkopolan. Na miejscu 7 jest M. Hoffa (AZS), który zajmuje również 14 miejsce na 400 m (47,83). Wśród biegaczy na 400 m ppł. na 22 miejsce jest 18-letni zawodnik Stali Ostrów — M. Cieśla (53,51). Na pierwszym miejscu sklasyfikowano też I. Golde (Orkan P-f), który w rucie młotem uzyskał 73,44 m. W tej samej konkurencji na 10 miejsce z rezultatem 68,52 m znajduje się M. Toma szewski (AZS).

W biegach na 100 i 200 m najwyższą klasyfikację W. Paprzycki (Olimpia). Na 100 m z czasem 10,74 jest on 17 a na 200 m (21,90) 27. Wśród



Jan Pusty (z prawej) w 1978 roku był najlepszym lekkoatletą Wielkopolski.

Fot. — CAF

osmiusetmetrowych trzeci jest P. Mańkowski (Olimpia) z czasem 1,48,0, a tuż za nim z rezultatem 1,48,4 jest A. Baron (AZS). H. Wasilewski (Orkan) jest 2 na 1500 m (3,39,4), a na 10 miejscu sklasyfikowany z czasem 3,43,2 J. Ziubra (Olimpia). Zawodnik ten zajmuje również 12 miejsce na 5000 m (13,49,6). Gorzej przedstawia się sytuacja w biegu na 10 000 m gdzie B. Sliwiński (Olimpia) jest dopiero 29 z czasem 29,56,0, a wśród 50 maratończyków nie znalazł się żaden z Wielkopolski. Na 3000 m z przeszłości na 22 miejsce jest J. Grenda (Warta) z rezultatem 8,54,0.

W skoku wzwyż L. Kałek (AZS) z wynikiem 2,18 jest 4 a jego kolega klubowy 18-letni P. Radlewski (2,07) o rok od niego starszy K. Jagodziński (Calisia), który skoczył 2,06 zajmują 27 i 31 miejsce. W sko-

ku w dal wśród 50 sklasyfikowanych zawodników jest aż 9 z naszego regionu. Najwyżej z nich, na miejscu 15 uplasował się lekkoatleta Olimpii Z. Sobora (7,66), a na 17 J. Drzewiecki (Calisia) z rezultatem 6,1 cm gorszym. Wśród trójskoków Z. Sobora (15,94) jest 6, wypierając o dwa miejsca innego zawodnika Olimpii W. Spychalskiego (15,73).

W pchnięciu kulą, rzutach dyskiem i oszczepem oraz skoku o tyczce nasi zawodnicy wyraźnie ustępują krajowej czołówce. Na przykład najlepszy kulomiot P. Durczyński (Orkan) jest słabszy od pierwszego w kraju o przeszło 3 metry, w dysku różnica ta wynosi więcej niż 14 m, w oszczepie 13 m, a w skoku o tyczce 80 cm brakuje do prowadzących rywali. Na miejscach 17 i 18 znajdują się najlepsi dziesięciobojsi M. Cisowski (AZS) i

H. Zborowski (Orzeł Wałcz). Wśród sztafet najwyższą znajduje się AZS — 4×400 — na trzecim miejscu (3,10,4).

W konkurencjach kobiecych nie znaleźliśmy na czołowej pozycji żadnej reprezentantki Wielkopolski. Drugą lokatę zajmuje G. Błaszak (Orkan) z rezultatem 56,67 sek. na 400 m ppł. oraz trzecią na 400 m (53,15). Juniorka Olimpii E. Tomczak jest 13 na 100 m (11,90) i 6 na 200 m (24,08).

W biegach na 800 m, 1500 m i 3000 m jedynie R. Kółkowska z Orła Wałcz nawiązała rywalizację z czołówką krajową. Na 800 m uzyskała ona 2,06,5 co dało jej 10 miejsce, na 1500 m zajęła 8 miejsce z czasem 4,21,5, a na swym koronnym dystansie 3000 m jest 4 z dobrym wynikiem 9,21,7. Inna zawodniczka z tego samego klubu L. Wójcik jest na odległym 31 miejscu w biegu 100 m ppł (14,74), będąc jedyną lekkoatletką Wielkopolski wśród 50 płotkarek. Podobnie jedyną jest J. Czajkowska (AZS) w skoku wzwyż (1,75) — 17 pozycja. W skoku w dal na bardzo dobrym 5 miejscu uplasowała się 18-letnia lekkoatletka Calisii E. Sliwa, a jej rezultat 6,31 m napawa dużym optymizmem.

W pchnięciu kulą i rzucie dyskiem sytuacja podobna jest do tej jaka mamy w tych konkurencjach wśród mężczyzn. Oszczepniczką M. Jabłońska (Orkan) jest 3 z rezultatem 57,58 m, a M. Bułkowska (Calisia) jest 11, ale wynik jej ustępuje o prawie 10 m najlepszemu w kraju. Nie ma natomiast żadnej naszej lekkoatletki w tabeli pięcioboistej, a sztafety zajmują dalsze miejsca ze słabymi wynikami.

JERZY ZIÓŁKOWSKI

PYTANIA OPINIE WNIOSKI

FORUM

„Dni” mijają czyny pozostały

Tegoroczne Święto Odrodzenia zbliża się z 35-leciem Polski Ludowej. Jest to okazja do przedstawienia społeczeństwu wielkości naszych dokonań, przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia, przekształceń w jakościowym wzroście poziomu życia. Stwarza to również okazję do pobudzenia dodatkowych inicjatyw i aktywności, zwiększenia wkładu wszystkich Polaków w dalszy rozwój kraju.

W Wielkopolsce zaplanowano wiele przedsięwzięć. Dowodzą tego liczne czyny społeczne, zadeklarowane przez mieszkańców miast i wsi. Pod koniec stycznia „Głos” zapoczątkował akcję, której zamierzeniem jest szerokie popularyzowanie przedsięwzięć podejmowanych z okazji 35-lecia PRL.

Jak do tego czynu obywatelskiego przygotowują się mieszkańcy Poznańskiego? Do jakich już wypróbowanych lub nowych form aktywizowania środowisk zamierzają się odwołać władze dla zrealizowania zamierzeń? Oto główny nurt dyskusji w czasie kolejnego ze stałych spotkań, organizowanych z inicjatywy naszej redakcji jako FORUM — pytań, opinii i wniosków.

Głos zabierali: Czesław Brudło — naczelnik miasta i gminy Rakoniewice, Jerzy Pańczak — naczelnik miasta i gminy Nowy Tomyśl, Stanisław Parysek — naczelnik gminy Kołaczekowo, Edward Rydz — naczelnik miasta i gminy Września, Aleksandra Sawilska — naczelnik miasta i gminy Czarniejewo oraz Romuald Zysnarski — wicewojewoda poznański. „GŁOS” reprezentowali: Kazimierz Marcinkowski — zastępca redaktora naczelnego i Piotr Borowicz, który dyskusję opracował do druku.

poznańskie
piękniejsze

„GŁOS”: — Jest dobrą tradycją, że ważne dla kraju rocznice upamiętniamy czynami i współzawodnictwem pracy. Cele i zadania tegorocznego planu społeczno-gospodarczego, zbliżające się z 35-leciem Polski Ludowej, rodzą potrzebę rozwijania szerokich inicjatyw, które zapewniłyby wyższą jakość i efektywność naszego działania, spowodowałyby dalszą poprawę warunków życia mieszkańców wsi i miast.

R. ZYSNARSKI: — Udziałowi mieszkańców w pracy na rzecz własnego środowiska nadajemy wysoką rangę. Mamy w tym dobre tradycje, doświadczając i wymierając rezultaty. Zwykle się zresztą mówi o „poznańskiej gospodarności” oraz poznańskim zamilowaniu do ładu, porządku i czystości. Tego rodzaju społeczne działanie wymaga jednak ciągłych inspiracji. Dlatego wspieramy każdą lokalną inicjatywę. Nasze miasta i gminy co roku zdobywają też czołowe miejsca w ogólnopolskich konkursach na najbardziej gospodarnie ośrodki, a w tym współzawodnictwie inicjatywy społeczne liczą się przede wszystkim. Dobre rezultaty przynosi konkurs „Wzorowy sołtys” — wzorowa wieś. Także ubiegłoroczny telewizyjny konkurs „Bank 440” przyniósł naszym miastom spore sukcesy. Nie było w tym konkursie pokonanych, ale był zwycięzca — najwyższe oceniono bowiem społeczne dokonania Wrześni. Rok jubileuszowy kraju stwarza jednak szczególną sposobność do podejmowania różnych inicjatyw. Chcemy, by lipcowe święto miasta i wsi Wielkopolskiego powitały wzorowym ła-dem i porządkiem.

A. SAWILSKA: — Czarniejewo chlubi się mianem krajowego mistrza gospodarności wśród małych miast. Nie zdobyłoby jednak tego tytułu, gdyby nie aktywna postawa wszystkich mieszkańców. Każdy czuje się współgospodarzem miasta, każdy szanuje to, co zrobił sam i co zrobili inni. A wszyscy współpracowaliśmy sporo, bo choćby w zeszłym roku wartość czynów wyniosła 9 milionów złotych. W tym roku zgłosiliśmy nasze miasto do konkursu o „Nagrodę 35-lecia PRL”.

S. PARYSEK: — Rolnicy mają na ogół mniej czasu, by zajmować się pracą społeczną dla środowiska, bo dnia często nie starczy na doglądanie zagrody. W naszej gminie jednak każdemu zależy, by jego wieś była coraz ładniejsza. Miarą gospodarności są schludne ulice w Kołaczku, estetyczne obejścia domów, zadbane parkany. Podobnie w Borzykowie i Sokolnikach.

Jak pobudzić inicjatywę?

R. ZYSNARSKI: — Rezultaty społecznej pracy zależą w dużym stopniu od umiejętności jej inspirowania przez gospodarzy miast i gmin. Od skutecznego włączania możliwie najszerszego kręgu mieszkańców do wysiłku dla wspólnego przecież dobra. Pozytywnych przykładów jest wiele, choćby zagospodarowanie Szlaku Piastowskiego.

„GŁOS”: — Trzeba więc umieć rozbudzić wśród ludzi motywację takiego działania. Mu-

szą oni być przekonani, że to, co robią społecznie wpłynie odczuwalnie na warunki ich życia.

J. PAŃCZAK: — Tak, najwięcej zależy od wyznaczenia celów, które zmobilizują ludzi do działania. Znaleźliśmy w Nowym Tomyslu taki cel — rozbudowę parku kultury i wypoczynku. To zainteresowało niemal wszystkich mieszkańców. Wiedzą, że to co robią, robią dla siebie. Dla ludzi trzeba więc działać przez ludzi i z ludźmi.

R. ZYSNARSKI: — Piękną motywacją takiego działania są lokalne imprezy, organizowane dla upamiętnienia sławnych ludzi czy ważnych wydarzeń historycznych, jak „Wiosna Ludów” w Miłosławiu, Średzkie Sejmiki Kultury, „Jan z Ostrowa” w gości na prosi” i wiele innych. Takie „dni”, jarmarki, czy festyny odbywają się jednak nie dla samego świętowania, lecz dla wykorzystania towarzyszących im inicjatyw społecznych. W niektórych miejscowościach ludzie utożsamiają te święta ze swoim świętem rodzinny.

J. PAŃCZAK: — Podczas „Banku 440”, przebywając w Nowym Tomyslu przedstawiciele telewizji nie mogli się nadziwić, że w niektórych domach kobiety codziennie... czyściły szyby. Zapytane o powód — stwierdziły po prostu ich okna muszą być czyste, żeby od razu było wiadomo, że lokatorzy troszczą się o ład i estetykę.

S. PARYSEK: — Kiedy już w Kołaczku i kilku innych wioskach uporaliśmy się z najpilniejszymi pracami porządkowymi, zaczęliśmy nowe przedsięwzięcie. Postanowiliśmy w czynach odnowić elewacje domów w Borzykowie. Ale nie tak „na hurra”, lecz według planu, który opracują plastycy. Powstał więc projekt — łącznie z dokumentacją i zdjęciami — odnowy elewacji poszczególnych budynków, stosownie do ich wieku i stylu. Mieszkańcy „kupili” pomysły i teraz będziemy go realizować w pierwszej wsi, a później zapewne w następnych.

R. ZYSNARSKI: — Przy Urzędzie Wojewódzkim utworzono stanowisko plastyka wojewódzkiego. Podobnie w Urzędzie Miejskim w Poznaniu oraz Gnieźnie. Okazało się to bardzo pomocne dla miast i wsi, które trzeba odpowiednio zagospodarować plastycznie, nie tracąc z dawnego piękna. Do końca roku opracowanych też będzie 29 planów przestrzennej zabudowy architektonicznej miast i gmin.

S. PARYSEK: — Ludzi mobilizuje też dobry przykład. Każde przedsięwzięcie społeczne jest w naszej gminie utrwalane na zdję-

ciach, które później wywieszamy w specjalnych gablotach. Omawiamy te czyny również na zebraniach wiejskich, dyskutując co uzyskaliśmy dzięki temu i co trzeba jeszcze zrobić. A ilustracją są właśnie fotografie — chwalimy tych, którzy wyróżnili się w pracy, mówimy o tych, którzy nie wsparli nas w społecznym działaniu. Tym drugim na ogół jest wstyd, że byli gorsi od innych. Wiemy, że w następnych czynach również oni nie zawiodą.

„GŁOS”: — Jest to typowy przykład na kształtowanie właściwej postawy społecznej, od której zależą z kolei konkretne inicjatywy.

Cz. BRUDŁO: — Najbardziej nawet ambitny program czynów pozostanie na papierze bez wsparcia ludzi, którzy winni podjąć się wyznaczonych zadań. Szansę wyzwolenia wielu inicjatyw upatrujemy w powierzeniu patronatu zakładom pracy nad określonymi przedsięwzięciami. Trzeba tu przełamać pewną barierę, bo zakładom nie zawsze zależy na ładzie w swojej miejscowości. Początek jednak zrobiliśmy. Miejscowy PGR zaczął remontować piękny pałac, wokół którego jest też duży park — chcemy tam utworzyć ogólnie dostępny ośrodek rekreacji.

E. RYDZ: — Podnoszenie ładu, porządku i estetyki, to nie jednorazowa akcja, lecz systematyczne i planowe działanie. U nas bardzo dobrze wywiązują się ze swej roli osiedlowe komitety mieszkańców oraz komisja porządku i czystości; dobre rezultaty przynosi też działalność Rady Dyrektorów, dzięki której zakłady uczestniczą w rozwiązywaniu problemów miasta.

Różne drogi do jednego celu

J. PAŃCZAK: — Przygotowaliśmy specjalną ulotkę, którą rozesłano do większości mieszkańców Nowego Tomysla. Chodziło w niej o odpowiedź na pytanie: co warto jeszcze zmienić w mieście dla podniesienia jego estetyki, a także, co konkretny mieszkaniec zamierza w najbliższym czasie wykonać społecznie. Byliśmy nawet trochę zaskoczeni, że aż tak dużo ulotek wróciło do nas z konkretnymi propozycjami i deklaracjami.

A. SAWILSKA: — Uwagę odwiedzających nasze miasteczko przyciąga chyba najbardziej estetyka zabudowań. Mielśmy z tym zawsze spore kłopoty. Nie bardzo wiadano, jak odnawiać elewacje domów, by dodały one urody miastu. Przygotowaliśmy więc katalog sposobów renowacji poszczególnych budynków. Każdy może doń zajrzeć, zapoznać się z zadaniem wyznaczonym dla właściciela konkretnego domu.

R. ZYSNARSKI: — Bardzo podoba mi się cel konkursu, rozpisanego w Grodzisku. Ogłoszono tam współzawodnictwo o najestetyczniej utrzymaną posesję oraz o najlepiej zagospodarowane zieleńce przed domami. Nagrody są symboliczne, ale ludziom nie tyle o nie chodzi, co o ambicję wyróżnienia się pomysłowością i pracowitością.

E. RYDZ: — Nad zieleńcami w mieście powierzyliśmy patronat wrzesińskim szkołom. Wszędzie umieściliśmy tablice informujące, której szkoły młodzież odpowiada za wygląd tego miejsca. To jest swoista kontrola społeczna bo od razu wiadomo, kto zaniedbał swoje obowiązki, a komu należy się pochwała za gospodarską troskę.

S. PARYSEK: — Kiedyś w naszej gminie często dewastowano przystanki autobusowe PKS. Nie mogliśmy stanowczo zapobiec wybijaniu szyb w oszklonych wiatkach, niszczeniu ławek. Postanowiliśmy, żeby młodzież najszybciej — nawet tego samego dnia — usuwać rezultaty zniszczeń. Poskutkowało. Wandalom po prostu znudziło się niszczenie społecznego mienia, skoro za kilka godzin nie było po tym śladu.

R. ZYSNARSKI: — To jest na pewno dobry sposób. Uważamy jednak, że mieszkańcy powinni bardziej piętnować tych, którzy niszczą wspólne dobro. Wykazywać więcej dbałości o wygląd wiat na przystankach PKS i o stojaki na konwie do mleka, i o drzewka wysadzone w czynie społecznym przy drodze obok ich gospodarstwa.

E. RYDZ: — Organizujemy też z dobrymi rezultatami konkursy na najczystsza klatkę schodową, najpiękniej ukwiecony balkon. To mobilizuje. A jeśli w niektórych dziedzinach — przykładowo ochronie przeciwpożarowej — ktoś nie dba należycie o porządek, nie unikamy także mandatów, choć to ostateczny środek. W kilku punktach Wrześni umieszczone zostały gabloty, w których zdjęciami i informacjami ukazujemy pozytywne działalności społecznej.

Cz. BRUDŁO: — Z coraz lepszym skutkiem wykorzystujemy, jako okazję do społecznych przedsięwzięć, naszą lokalną imprezę „Dni Drzymałowskie”. Nikt nie szczędzi czasu i sił,

by na ten właśnie okres miasto i wsi w gminie szczególnie wypiękniały „Dni” mijają, lecz rezultaty społecznych dokonań pozostają.

Dla miasta, wsi — dla siebie

„GŁOS”: — To hasło towarzyszyć będzie społecznym działaniom mieszkańców miast i wsi Poznańskiego, podejmowanym z okazji 35-lecia Polski Ludowej. Przygotowano się do tego starannie, by w najbliższych tygodniach podjąć szerokie działania na rzecz poprawy ładu i estetyki. Jakże będą w województwie główne kierunki czynów?

R. ZYSNARSKI: — Pragniemy godnie powitać jubileusz ojczyzny. Dlatego też przyjęliśmy wielokierunkowość działań, by w możliwie największym zakresie poprawić wygląd miast i wsi. Są więc wśród zamierzeń zadania znaczące dla osiedla, czy jednej ulicy, jak również i takie, które znaczą dla całego województwa. Liczymy na powszechne włączenie się do realizacji tych planów ogółu mieszkańców — jest to przecież czyn obywatelski.

A. SAWILSKA: — Chcemy, by było u nas jeszcze ładniej i przyjemniej. By dziewczęta i chłopcy mieli się gdzie spotykać, a dorośli — wypoczywać, by cieszyli nasze oko czyste ulice i kolorowe przydomowe ogródki. Zaczęliśmy od siebie, porządkując teren otaczający Urząd Miasta i Gminy. Ludzie to zauważyli i teraz zapewne nie zechcą być gorsi. Budujemy boisko sportowe, którego nie powstydziłoby się niejedno większe miasto, modernizujemy oświetlenie.

J. PAŃCZAK: — Mamy sporo zadań, które oby udało się realizować, a będziemy w lipcu dumni z rezultatów społecznych dokonań. Przede wszystkim postanowiliśmy odrestaurować zabytkowy budynek i przeznaczyć go na siedzibę muzeum wikliniarstwa. Jesteśmy bowiem liczącym się w kraju producentem tej rośliny, a nie ma dotychczas obiektu, w którym można by eksponować osiągnięcia w tej dziedzinie. Będziemy też budować stację obsługi samochodów oraz benzynową.

Cz. BRUDŁO: — Najbardziej cieszymy się z budowanej w dużym stopniu ze społecznych środków — przychodni lekarskiej. W lipcu powinna ona zacząć służyć mieszkańcom miasta i gminy. Uda się nam zapewne utworzyć wspomniany ośrodek rekreacji w parku i pałacu PGR, wyremontujemy stadion, wyznaczymy trzy nowe parkingi w Rakoniewicach, zacznie się budowa kolejnego pawilonu handlowego. A że jest to Międzynarodowy Rok Dziecka, przewidujemy też sporo obiektów dla najmłodszych.

E. RYDZ: — Również u nas wiele czynów społecznych wiążemy zarówno z jubileuszem kraju, jak i rokiem dziecka, a dodatkowym bodźcem do społecznych inicjatyw jest fakt, że w lipcu Września będzie jednym z miast etapowych kolejnego wyszycia kołarskiego dookoła Polski. Najważniejsze chyba przedsięwzięcie, to budowa pomnika Marii Kołpakowicz.

S. PARYSEK: — Społecznym wysiłkiem kołaczkowskiego aktywu organizujemy izbę pamięci, w której gromadzi się różne eksponaty upamiętniające 35-lecie PRL. W Sokolnikach mieszkańcy podjęli się zaadaptowania pomieszczeń po byłej szkole na ośrodek kultury, w którym znajdzie się świetlica, biblioteka i klub. Borzykowo pozyska brakujący odcinek chodnika przez wieś i instalację wodociagową, a w Kołaczku wyznaczymy wkrótce ścieżkę zdrowia. Wypięknią też przydomowe ogródki.

R. ZYSNARSKI: — Przewidujemy zamierzenia o szerszym zasięgu, między innymi dalsze zagospodarowanie Szlaku Piastowskiego oraz utworzenie dwóch kolejnych, które nawiążą do wybitnych synów naszej ziemi. Chodzi o szlak Marcina Kasprzaka oraz Michała Drzymały. Chcemy, by Czołowo — miejsce urodzenia Marcina Kasprzaka stało się wzorowo zagospodarowaną wsią w województwie.

„GŁOS”: — Z dzisiejszej dyskusji nasuwa się oczywisty wniosek, że z pomocą mieszkańców Poznańskiego w najbliższych miesiącach wiele zmieni się w województwie. Że dużo się uczyni, by jak najwyraźniej zaakcentować obywatelski wkład w jubileuszowe obchody.

R. ZYSNARSKI: — Reprezentujemy w tym spotkaniu tylko kilka miast i gmin województwa poznańskiego, ale z podobnym rozmachem przygotowano się do tego czynu w pozostałych miastach i wsiach naszego regionu.

„GŁOS”: — Jesteśmy przekonani, że trwałym dorobkiem Obywatelskiego Czynu 35-lecia będzie dalsza poprawa warunków życia mieszkańców Poznańskiego oraz pogłębione przekonanie o sensie i pożytkach płynących ze społecznych działań.

Dziękujemy za udział w spotkaniu i dyskusji.



Uczestnicy redakcyjnej dyskusji: (od lewej) — C. Brudło, A. Sawilska, R. Zysnarski, S. Parysek, J. Pańczak i E. Rydz.

Fot. — R. Królik

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

W pracowniach poznańskich naukowców

Ratowanie rąk

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie. To powiedzenie nie przypomina sobie zawsze, kiedy słyszę zachwyty nad dokonaniem zagranicznej myśli technicznej, w sytuacji, kiedy polscy uczeni oraz inżynierowie opracowują oryginalne, często lepsze rozwiązanie tego samego problemu.

— Prochu nie wymyśli, carem nie zostanie, lepiej by się wziął do solidnej roboty — słyszy się w takich przypadkach. Jest w tych powiedzeniach sporo zwykłej uwagi z gatunku opisywanego przez Melchiora Wańkowicza, kiedy przytaczał anegdotę o szewcu, zadroszczającym kanonikowi, który został biskupem.

Gdyby doc. dr hab. Hieronim Strzyżewski, szef Kliniki Chirurgii Ręki kierowanego przez profesora Alfonsa Sengera Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu sugerował się takimi uwagami nie mielibyśmy oryginalnej protezy ścięgna ręki, opracowanej w rezultacie naukowej współpracy polsko-amerykańskiej nad przywróceniem czynności ręki przy zastosowaniu wszczepów z tworzyw sztucznych.

Trzydzieści łózek

Klinika Chirurgii Ręki Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu jest jedyną tego rodzaju placówką w kraju. Dysponuje trzydziestoma łózkami (do niedawna było ich tutaj dwadzieścia) oraz... rejestrem ośmiuset pacjentów, czekających swojej kolejki na zabieg, który może przywrócić im sprawność rąk.

Z danych statystycznych zgromadzonych w poznańskiej placówce wynika, że podobnie, jak się to dzieje w wielu przemysłowych krajach, również w Polsce uszkodzenia rąk stanowią od 30 do 40 procent wszystkich urazów odnoszonych przy warsztatowej pracy. Najczęściej są to uszkodzenia ścięgien, powodujące unieruchomienie palców lub całej dłoni, a w konsekwencji konieczność zaniechania dotychczas wykonywanej pracy. Do Kliniki często zgłaszają się pacjenci po kilku latach od dnia wypadku, z rozległymi zniszczeniami, dużymi bliznami, ze sztywnymi palcami. Dotychczas udzielenie im pomocy z konieczności ograniczone było do usztywnienia palców w korzystnej, półchwytniej pozycji, bowiem przeszczepy ścięgien ulegały zablokowaniu przez rozległe zrosty.

Zarówno owa smutna statystyka, jak i obojętne przyczyny niepowodzenia licznych interwencji chirurgicznych stały się zaczątkiem twórczego myślenia o sposobach uporania się z niemałym społecznym problemem.

Ścięgna docenta Strzyżewskiego

Pomocne stały się informacje o dotychczasowych próbach stworzenia sztucznego ścięgna, podejmowanych w minionych stu latach przez uczonych w krajach zachodnich oraz nawiązanie kontaktów z naukowcami i lekarzami amerykańskimi. Współpracując również z Politechniką Poznańską, Centralnym Laboratorium Dzierżawstwa i „Metalplastem” — ze specjalistami w zakresie tworzyw sztucznych i włókiennictwa oraz z bakteriologami doc. dr hab. Hieronim Strzyżewski opracował tak zwaną tymczasową protezę ścięgna zginacza wraz z zespołem troczkowo-podkładowym oraz zasady klinicznego jej stosowania, zgłaszając pomysł do Urzędu Patentowego.

— Proteza ścięgna — wyjaśnia autor wynalazku — wykonana jest z gumy silastkowej wzmocnionej taśmą z dzianiny poliestrowej.

Obydwa materiały zachowują się w organizmie obojętnie, nie są odrzucane, dobrze spełniają pokładane w nich nadzieje. Tymczasem proteza ścięgna służy do wytworzenia kanału, w którym w przyszłości będzie przesuwano się ścięgno. Kanał ten wytworzony zostaje z tkanki narostowej dookoła protezy ścięgnowej. Na to, aby proteza i przyszłe ścięgno zachowywały stałą odległość w stosunku do stawów i kości, konieczna jest obecność przytrzymujących je troczków zbudowanych z durowarstwowej rurki, której wewnętrzną powierzchnię pokrywa silastik, a stronę zewnętrzną stanowi wulwowa siatka poliestrowa. Troczki te pozostają na stałe, a protezę ścięgową usuwa się po dwóch — trzech miesiącach, zastępując innym ścięgiem tego samego człowieka.

W okresie roku w poznańskiej klinice przeprowadzono operacje rąk dwudziestu pięciu pacjentów. Wszystkie były udane — wszystkim chorym przywrócono sprawność ruchu palców i całych dłoni. Protezy doc. H. Strzyżewskiego otrzymały pozytywne opinie w innych placówkach, w których znalazły zastosowanie.

Poszukiwanie producenta

O możliwościach spożytkowania osiągnięć nauki w gospodarce narodowej, a więc i w medycynie, decyduje zarówno gotowość samej nauki do świadczeń na rzecz gospodarki, jak i chłonność tej ostatniej na nowe rozwiązania naukowo-techniczne. Lecznictwo, ochrona zdrowia, z natury rzeczy muszą ostrożnie wprowadzać do praktyki wszelkie nowinki. Ale także w leczeniu, a może przede wszystkim w tej dziedzinie potrzebny jest postęp naukowo-techniczny.

Nie pierwszy raz „Głos Wielkopolski” podejmuje problem opieszałego wdrażania nowoczesnych rozwiązań. Droga ścięgna opracowanego przez H. Strzyżewskiego do powszechnego stosowania, jest typowa dla wielu wynalazków. W Politechnice Poznańskiej metodą chałupniczą można jeszcze wyprodukować najwyżej 150 ścięgien. Na więcej po prostu brakuje materiałów. Tymczasem placówki lecznicze w kraju potrzebują rocznie od dwóch do trzech tysięcy sztuk, ponadto znaczne ich ilości można by eksportować do państw RWPG oraz na zachód. H. Strzyżewski próbował zainteresować protezami lubelską „Polfę” — niestety produkcja mogłaby tu ruszyć najwcześniej za dwa lata.

Ponieważ wytwarzanie ścięgien wymaga precyzji i starań jakie mogą zapewnić tylko ludzkie ręce, wydawałoby się, że przyszłego producenta należy szukać wśród rzemieślników. Wynalazca znalazł już kogoś, rychło jednak się okazało, że pomysł opracowany w instytucji państwowej niełatwo przekazać producentowi prywatnemu. Czy takiej możliwości nie przewidywał polskie prawo? Wieć o tych trudnościach dyrektor poznańskiego Oddziału Przedsiębiorstwa Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „POSTEOR”. I on przed kilku miesiącami zainteresował się ścięgna, obiecał pomoc, wyłansować, znaleźć producenta...

Okazuje się, że racje ekonomiczne (protezy ścięgna ręki dzięki eksportowi do krajów kapitalistycznych przynosiłyby zyski w dziewięćdziesiąt procent) nie zawsze decydują o szybkim wdrażaniu wyników prac badawczych do praktyki. A przecież w przypadku medycyny zyski finansowe nie powinny dominować nad korzyściami społecznymi.

ZYGMUNT ROLA

Kiedyś lekarz tylko z pomocą stetoskopu wsłuchiwał się w pracę serca i płuc, orzekając na tej podstawie o zdrowiu lub chorobie pacjenta. W warsztatach samochodowych ucho mechanika wyłowiło różne szmer, stuk i zgrzyty w działaniu silnika; do jego oceny — bez demontażu — coraz częściej jednak stosuje się precyzyjne urządzenia diagnostyki technicznej.

Taką diagnostykę zaczyna się też wprowadzać do kolejnictwa. PKP — jedno z pierwszych w świecie (obok kolei Czechosłowacji, Japonii, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego) dostrzegły znaczenie wykorzystywania precyzyjnej aparatury do kontrolowania stanu technicznego taboru. Im bowiem przechodzi on do kładniejszego oględziny przed wyruszeniem na trasę i po powrocie z niej, tym większa gwarancja sprawności lokomotywy i wagonów. Tym lepiej można wykonywać zadania przewozowe, które polskie kolejnictwo stawiają w światowej czołówce.

Diagnostyka jest również modna, jak elektronika i informatyka. Łatwo tymi słowami — symbolami nowoczesności — czarować niewtajemniczonych. Nie o to jednak chodzi. Stawką jest sprawność taboru, którego zresztą ciągle brakuje.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć, zmierzających do zastosowania nowych sposobów przeglądów i napraw taboru, jest metoda kompleksowego badania diagnostycznego silników lokomotyw spalinowych. Opracowuje się ją w jednym z laboratoriów Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju

Ucho mechanika już nie wystarcza

Stacje diagnostyczne lokomotyw

Techniki Kolejnictwa w Warszawie. Trudzą się nad tym liczni specjaliści z różnych dziedzin.

Obecnie skoncentrowano się na udoskonaleniu prototypowej aparatury pomiarowej. Sprawdza się też jej funkcjonowanie przez „symulowanie” usterek silnika. Szuka się również najbardziej skutecznych pomiarów i badań dla ich wykrycia.

Jakie korzyści przyniesie ma kolejnictwu taka diagnostyka? Oczekuje się, że przede wszystkim ograniczy zakresy przeglądów i napraw taboru. Nie wszystkie trzeba będzie stale powtarzać, skoro aparatura wykazuje, iż konkretne części czy zespoły silnika są w pełni sprawne. Wydłużą się więc zapewne czas eksploatacji (między naprawami i przeglądami) pojazdów, zwiększy ich niezawodność, poprawi właściwości trakcyjne.

Aparaturą diagnostyczną za mierza się bieżące m. in. moc agregatu, czyli silnika i prądnic (to ogólny wskaźnik sprawności pojazdu), dawkowanie paliwa, ładowanie turbosprężarki, ciśnienie gazów i temperaturę spalin w cylindrach. To wszystko bez demontowania silnika, co na o-

gół nie wychodzi mu na dobre. Na podstawie takiej kontroli można będzie racjonalnie określać zakresy naprawy taboru. Reperacji koniecznej, a nie tylko takiej, którą nakazują dotychczasowe — nieco przestarzałe już — instrukcje eksploatacji pojazdów. Wykażą to specjalne czujniki pomiarowe, na stałe potwierdzone do różnych części silnika.

W najbliższych latach swoje stacje diagnostyczne taboru utworzone mają być we wszystkich lokomotywniach, które opiekują się spalinowymi pojazdami. Jedną z pierwszych zastosować ma diagnostykę Lokomotywnia Poznań-Główny, a następnie w Lesznie. Ma to być kontrola w sześć lat tego słowa znaczeniu, obejmująca również koła, urządzenia hamulcowe, układy rozrządu i sterowania oraz rozmaite urządzenia pomocnicze.

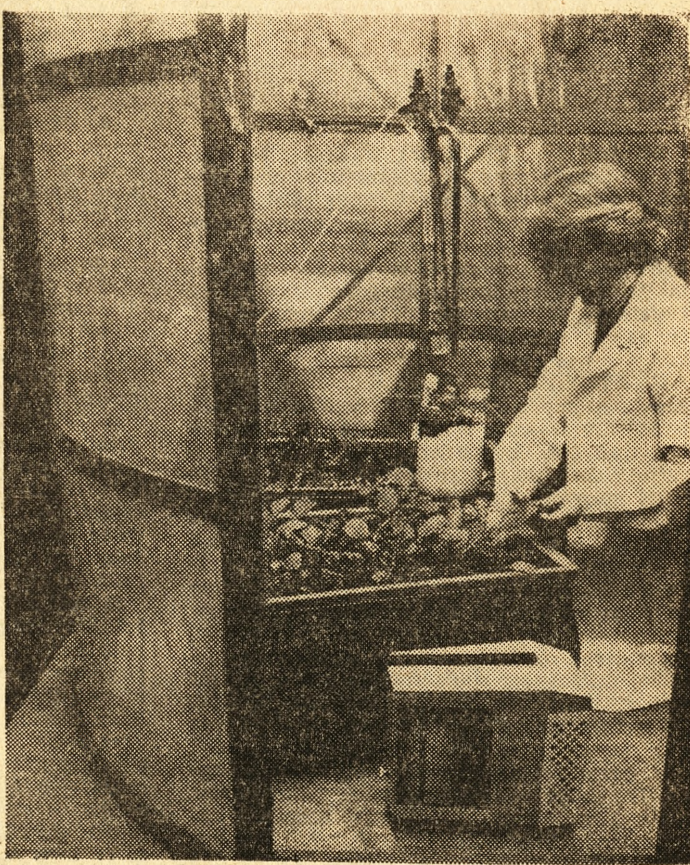
Wydatki z tym związane będą znaczne. Wynikają z zakupu i montażu dodatkowych czujników do lokomotywy, z budowy stacji diagnostycznych, wyposażonych w skomplikowaną aparaturę, ze szkolenia nowej kadry. Postęp techniczny jednak zawsze kosztuje, lecz opłaca się w ostatecznym rachunku.

PIOTR BOROWICZ

W trosce o ochronę środowiska

Wpływ zanieczyszczeń środowiska naturalnego człowieka na brał w ostatnich latach szczególne znaczenie, zwłaszcza w krajach wysoko przemysłowych. Burzliwy rozwój środków produkcji i chemizacja gospodarki, pociągają za sobą konsekwencje, z których jeszcze przed kilkunastu laty nie zdawaliśmy sobie sprawy. W Polsce jedną z placówek naukowo-badawczych zajmujących się tą problematyką jest Zakład Badań Skutków Zanieczyszczeń Powietrza Instytutu Kształtowania Środowiska w Katowicach, współpracujący ściśle ze Światową Organizacją Zdrowia. Ślaska placówka zajmuje się wpływem zanieczyszczeń powietrza na organizmy żywe i rośliny. Przeprowadza badania nad zawartością metali ciężkich — ołowiu, kadmu, cynku i miedzi — w warzywach stanowiących składnik naszego pożywienia. Bada się reakcje roślin na techniczne zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki i tlenkami azotu, które są podstawowymi zanieczyszczeniami gazowymi. Oprócz badań w laboratoriach prowadzone są równoległe prace na 50 polkach eksperymentalnych.

Na zdjęciu: Rośliny bada się w komorach ekspozycyjnych. CAF — fot. Jakubowski



Decyzją Prezydium Rządu z 12 czerwca 1978 r. w hucie szkła okiennego w Sandomierzu została dopuszczona do realizacji budowa oddziału produkcji szkła płaskiego metodą „float”.

W parze ze wzrostem ilościowym produkcji szkła podniosły się wymagania jakościowe. Dlatego nasz przemysł szklarski stanął przed koniecznością wprowadzenia zmian w technologii produkcji. Wytwarzane dotychczas w kraju szkło płaskie tzw. metodą Furcolta i Pittsburgha posiadała zasadniczą wadę, a mianowicie falistość. Chcąc zlikwidować tzw. „prakę” płyty szklane poddaje się obróbce polerowania i szlifowania. Jest to proces bardzo pracochłonny, a więc i kosztowny. Ponadto ograniczona jest długość zestawu polerskiego. Poważnym mankamentem są również odpady produkcyjne, które dochodzą do 20 procent dobrego szkła usuniętego podczas operacji szlifowania i polerowania.

Dlatego też zapadła decyzja zakupu najnowocześniejszej obecnie technologii produkcji szkła płaskiego tzw. metodą „float-process”.

Pomysł wytwarzania szkła płaskiego powstał w Anglii. W mieście St. Helens, opracowano metodę, która „rewolucjonalizowała” przemysł szklarski w świecie.

Na czym ona polega? Oczywiście szczegóły

Metoda „float” w przemyśle szklarskim

strzeżone są tajemnicą. Obecnie wiadomo tylko, że stopione szkło w postaci wiotkiej wstęgi floatuje się w określonych temperaturach na powierzchni ciekłego metalu. Specyfika formowania w ten sposób taśmy szklanej pozwala na produkcję szkła płaskiego barwnego, specjalnego np. pochłaniającego lub odbijającego selektywnie promieniowanie cieplne, albo widzialne, a także ornamentowego, zbrojonego, a nawet szkła, na które automatycznie można nanosić kolorowe wzory.

Ponadto poziome ciągnięcie wstęgi szkła (obecnie stosuje się pionowe) — pozwala na wprowadzenie do hutniczych hal dużego stopnia automatyzacji, w szczególności w krojeniu i sortowaniu wyrobu przy końcowej linii produkcyjnej.

Istotną zaletą produkcji szkła płaskiego metodą floatacyjną jest jego najwyższa jakość oraz znacznie większa wydajność. Pozwala to na obniżkę kosztów wytwarzania szkła.

Nowością technologiczną tej metody jest tzw. szkło „vitrolite” produkowane

przez zakłady szklarskie „Pilkingtona”. Wykończona za pomocą ognia powierzchnia szkła nie posiada żadnych zniekształceń! Co ważne — jest to szkło odporne na działanie wszystkich czynników chemicznych, z wyjątkiem kwasu fluorowodorowego i fosforowego oraz mocnych alkaliów. Z uwagi na swoje właściwości z powodzeniem znajduje zastosowanie w budownictwie. Szczególnie nadaje się do wykładania ścian łazienek, korytarzy, kuchni, sal operacyjnych. Może być stosowane także do wykładania frontów budynków.

Nauka w sprawie produkcji szkła metodą floatacyjną nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Prace nad udoskonaleniem tej technologii są nadal kontynuowane i co ważniejsze roją na dalsze osiągnięcia w produkcji szkła płaskiego. Wnioski z tego wyciągnęli najwięksi producenci szkła w świecie. Licencję wytwarzania szkła metodą floatacyjną zakupiły dotychczas w Anglii następujące kraje: Belgia, Czechosłowacja, Francja, Japonia, Kanada, Niemiec, Republika Federalna, Hiszpania, Polska, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

Koszty budowy oddziału produkcji szkła płaskiego metodą floatacyjną w hucie „Sandomierz” zwrócić się — zdaniem fachowców — z nawiązką już po paru latach.

P.A.

Dżuma, ospa, grypa

Ludzkość

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) malária, najpowszechniejsza choroba tropikalna, neką rokrocznie w Afryce 300 mln osób. Milion dzieci rocznie umiera na tę „gorączkę bazienną”.

W 1974 roku zanotowano na świecie ponad 2500 przypadków zachorowań na dżumę, z których 155 zakończyło się śmiercią. Na trąd, przewlekłą chorobę znaną w starożytnym Egipcie, cierpi co najmniej 15 mln osób. Najwięcej zarażonych trądem żyje w krajach Afryki i Azji.

W Afryce Środkowej, zwłaszcza w Burundi i Rwandzie, ogromnym problemem jest tyfus plamisty, dziesiątkujący ludność tych regionów.

Jak wynika z tej statystyki obecnie wielkie epidemie zło-

kalizowane są w kilku regionach świata. Są to jednak osiągnięcia ostatnich dziesięcioleci. Choroby zakaźne mają „tysiącletnie rodowody”. Na wieki różne kraje dziesiątkując ich ludność zakłócając na całe stulecia strukturę społeczną. Na przykład dżuma przyniesiona do Europy przez najeźdźców mongolskich w latach 1346—1350 zabiła jedną trzecią ludności.

ZABIJAŁY WIĘCEJ LUDZI NIŻ KULE I BAGNETY

Mikroby „towarzyszyły” zresztą pochodom każdej większej armii i pochłaniały więcej ofiar, niż wioźnieli a potem karabinów. Od 1803 do 1815 roku Napoleon stracił więcej żołnierzy na skutek epidemii tyfusu, niż na polu bitwy.

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

• Tłumiki w kuchniach • Izolowane ścianki • „Ciche” pompy wodne

Przeciwno hałasowi

Często przebywając w domu, narzekamy na różnego rodzaju hałasy powodowane przez grające radio lub telewizor, sąsiada. Jednak najbardziej uciążliwym rodzajem hałasu w budownictwie mieszkaniowym jest tzw. hałas instalacyjny, wytwarzany przez stacje transformatorowe, węzły cieplne, urządzenia sanitarne oraz prefabrykowane kabiny sanitarne, stosowane obecnie masowo w budownictwie. Zagadnienia te są badane w zakładzie akustyki Instytutu Techniki Budowlanej.

Naukowcy znaleźli wiele odpowiednich rozwiązań, zabezpieczających przed nadmiernym hałasem. Niestety, w wyniku wieloletniej produkcji urządzeń zabezpieczających następuje pogorszenie ich jakości, a tym samym zwiększa się poziom hałasu. Źródłem najbardziej uciążliwego hałasu są tzw. węzły sanitarne. Stosuje się je w budynkach prefabrykowanych. W kanałach zbiorczych grupowane są zarówno przewody wentylacyjne, centralnego ogrzewania, wodociągowe i gazowe. Instalacje gazowe wymagają kanału przewietrzanego, co uniemożliwia izolację między piętrami.

Problem ten rozwiązuje się przez instalowanie w kuchniach i łazienkach odpowiednich tłumików akustycznych. Urządzenia te zamiast zmniejszać hałas same stały się jego źródłem. Dopiero prace specjalistów pozwoliły przygotować nowy rodzaj tłumików, których poziom hałasu nie przekracza 45 decybeli.

W budownictwie mieszkaniowym stosuje się obecnie montowane w fabryce lekkie kabiny sanitarne, wyposażone w umywalkę, wannę, spłuczkę itp. Jeśli taka kabina nie jest należycie wykonana, staje się też źródłem nadmiernego hałasu. Jak wykazały doświadczenia przeprowadzone w ITB, niezbędne jest odpowiednie izolowanie ścianek samej kabiny oraz drzwi. Poza tym przewody instalacyjne powinny być odpowiednio połączone tak, żeby nie przenosiły drgań i jednocześnie zapewniały odpowiednią izolację akustyczną.

Wielu mieszkańców nowych osiedli skarży się na uciążliwy hałas, powodowany przez stacje transformatorowe. Obecnie montuje się je w budynkach, a nie tak jak przed laty na terenie osiedli w oddzielnych pomieszczeniach. Architekci w trosce o estetykę nowych osiedli usunęli te obiekty. Początkowo montowano transformatory olejowe, mało hałasliwe, ale gdy skonstruowano nowy typ tych urządzeń (tzw. transformatory suche), znacznie lepsze pod względem właściwości technicznych, zwiększył się poziom hałasu. W pierwszym etapie hałas utrzymywał się w normie i nie przekraczał 63 decybeli.

Po pewnym czasie wprowadzono nowy typ transformatora o większej mocy, ale równocześnie pogorszyła się wyraźnie jakość tych urządzeń. Obecnie, dopóki nie zamontuje się tego urządzenia nie wiadomo jaki będzie on wytwarzał hałas. Jedne urządzenia powodują hałas o natężeniu 65 decybeli, inne — nawet 80. Dlatego też dotychczas stosowane zabezpieczenia okazały się niewystarczające.

Innym źródłem uciążliwego hałasu w budownictwie mieszkaniowym są węzły cieplne, przede wszystkim pompy centralnego ogrzewania. Ich jakość pozostawia wiele do życzenia, co oczywiście ma wpływ na wielkość wytwarzanego przez nie hałasu. Ważne jest również, aby instalowane w budynkach mieszkalnych były takie pompy, jak to zakładał projekt, a nie takie, które akurat są dostępne. Po prostu przeciętne urządzenia więcej hałasują. W Instytucie Techniki Budowlanej wspólnie z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej opracowano odpowiednie zabezpieczenia izolujące pomieszczenia węzłów cieplnych od mieszkalnych. (PAP)

Zadanie logiczne

3	5	2	7
24	40	16	

To testowe zadanie wymaga analizy liczb dobranych według pewnej określonej zasady. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas w wolne miejsce należy wpisać brakującą liczbę. (Jc)

Rozwiązanie

W tym zadaniu należy wpisać 12. Każda liczba w danym rzędzie jest ośmiokrotnością poprzedniej. W wolne miejsce należy wpisać 12, zgodnie z następującą prawidłowością: każda liczba w danym rzędzie jest ośmiokrotnością poprzedniej.

w walce z epidemiami

aniżeli padło ich od kul i bałgnetów. W czasie wojny krymskiej choroby zabiły dziesięć tysięcy więcej żołnierzy brytyjskich, niż uczyniły to rosyjskie działa. Nawet na przełomie obecnego wieku, w czasie wojny burskiej, liczba żołnierzy brytyjskich poległych na polach bitew była 5-krotnie niższa od liczby zmarłych w wyniku choroby.

Obecny, w dalszym ciągu niezbyt optymistyczny obraz sytuacji epidemiologicznej w świecie, zmienia się jednak stopniowo na lepsze. Najbardziej wymownym przykładem sukcesu człowieka w walce z epidemiami jest opanowanie ospy.

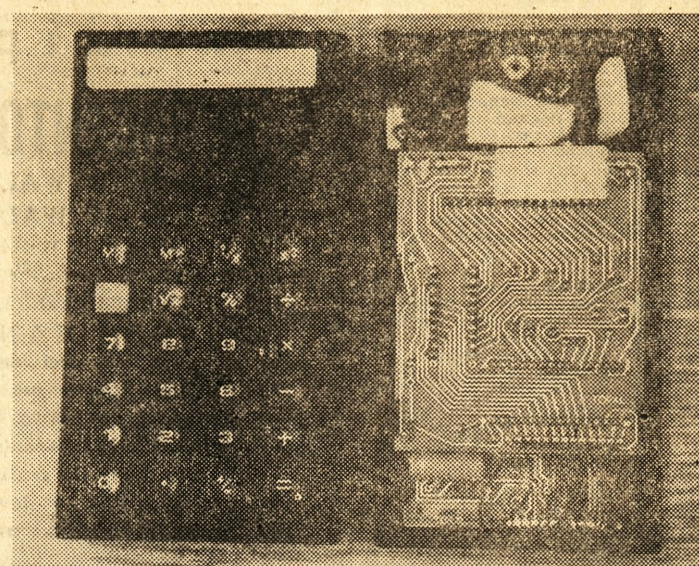
ZWYCIĘSTWO NAD OSPĄ

Ciekawe były zmagania naukowców z tą chorobą. Najstar

sze wzmianki o niej pochodzą z kronik indyjskich i egipskich sprzed kilku tysięcy lat. Ponu reżniwo śmierci przez wieki zbierała ospa także w krajach europejskich. Jeszcze w 1966 roku choroba ta nawiedzała byłą ludność 42 krajów świata. W rok później ruszył pierwszy masowy atak na ospe, który wkrótce przyniósł efekty.

W 1973 roku w Brazylii i Ameryce Środkowej nie zanotowano żadnego przypadku ospy. Stopniowo wolne od tej choroby by strefy rozciągały się na prawie całą Afrykę.

W maju 1975 roku po kilku latach wytężonych prac, zachorowania na ospe zanotowano tylko w trzech krajach: najwięcej (około 5 000) w Bangladeszu, kilkadziesiąt w Indiach. Trzecim rejonem poważnie zagrożonym ospą była Etiopia. Po dalszych kilku miesiącach ten



Elektroniczne „liczydła”

Kalkulatory używane są przez niemal wszystkich, nawet uczniów. Produkcję kalkulatorów w 1974 roku podjęła bydgoska „Eltra”, a w bieżącym roku trafi na rynek 150 000 sztuk tych elektronicznych „liczydł” z Bydgoszczy.

CAF — fot. Ziolkowski

Fantazja — nauka — literatura

Kim będzie człowiek przyszłości?

Jaki będzie człowiek za 200, 500 lub 1000 lat, gdy jego działalność ogarnie wszechświat?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna i zawiera wiele sprzeczności. W tym miejscu przebiega bowiem granica, która łączy lub dzieli pisarzy. Modele ludzkiej przyszłości, które przedstawiają czytelnikom, uzależnione są przede wszystkim od przekonań ideowych autorów oraz ich poglądów na drogi rozwoju społeczeństwa. Najbardziej popularne w światowej fantastyce naukowe są następujące wyobrażenia na temat przyszłości homo sapiens.

Wariant I. Człowiek staje się ofiarą jednostronnie rozwijanej cywilizacji, dodatkiem do produkcji taśmowej. Syntetyczne pożywienie doprowadza go do biologicznej degeneracji. Istoty żywe, pozbawione zębów, z ogromną czaszką oraz palakowatymi rączkami i nóżkami — oto portret naszego dalekiego potomka.

Wariant II. Człowiek pozostaje człowiekiem, jego wygląd zewnętrzny nie ulega zmianie, ale dostaje się w niewolę maszyn, które wypierają go ze wszystkich sfer życia. Maszyna karmi, grzeje, uczy, ubiera, daje rozrywkę i... zniwala. Ludzie budują uniwersalny komputer, który jest skarbnicą całej wiedzy ludzkiej. Staje się on wszechwładny i często odgradza się od swych twórców.

Wariant III. Na miejsce jednostki przychodzi seria stereotypowych bliźniaków, przeznaczonych do wykonywania określonych funkcji. Ludzie hodowani są sztucznie w specjalnych inkubatorach i podzieleni na grupy — alfa, beta, gamma, itp. Logicznym zakończeniem procesu powszechnej automatyzacji i cybernetyzacji jest zastąpienie człowieka przez robota. Tendencje właściwe dla produkcji kapitalistycznej niektórzy pisarze przenoszą w przyszłość i doprowadzają do granic ostateczności. W ich powieściach czytelnicy widzą ludzi, których wszystkie

Korespondencja z ZSRR

części ciała, poza mózgiem, zastąpione zostały lub mogą być zastąpione protezami.

Takie wątki powieściowe powtarzają się stale: robot uważa się za człowieka, człowiek staje się robotem. W Kosmos przenoszone są wszystkie nieszcześcia współczesnego społeczeństwa „wolnej konkurencji”. Na stronicach książek fantastyczno-naukowych pojawiają się postacie supermanów i robotów wyposażonych w broń laserową. Przedstawia się zagładę cywilizacji. W ten sposób pisarze uprzedzają, ostrzegają ludzkość przed groźbami jej niebezpieczeństwem.

W ostatnich latach pojawiły się też powieści fantastyczno-naukowe, w których autorzy starają się znaleźć wyjście z tzw. „cywilizacji niotechnologicznej”. Jest to swego rodzaju powrót do idyllicznych utopii przeszłości, kontynuacja starego mitu o „raju w szale”. Ogólnie jednak dla światowej fantastyki literackiej charakterystyczny jest motyw ostrzeżenia, przed posunięciami, które już jutro mogą okazać się zgubne.

W 1957 roku ukazała się powieść wybitnego radzieckiego pisarza i naukowca, Iwana Jefremowa, pt. „Mgławica Andromedy”. Została przetłumaczona na 23 języki świata i pomogła wielu ludziom, bez względu na ich poglądy polityczne i pochodzenie, uwierzyć, że odległa przyszłość nie musi być przerażająca i nieśmiertelna cywilizacji. W powieści tej ludzie XXX wieku tworzą społeczeństwo bezklasowe, nie znające wyzysku ani ucisku, dyskryminacji rasowej i innych plag współczesnej cywilizacji.

W następnej swej powieści „Serce węża” pisarz przedstawia spotkanie dwóch cywilizacji nie jako spotkanie wrogów, lecz przyjaciół.

wypożyczalnie zdjęć niezwykle interesujących i cennych eksponatów muzealnych, które już bez obawy o ewentualne uszkodzenie mogą być szeroko prezentowane w szkołach.

Hologramy, którymi posługują się angliści nauczyciele, służą do poznawania zawiłości układów elektronicznych, podczepiając z przedmiotów technicznych oraz m. in. do nauczania geografii, rysunku technicznego i w ogóle przedmiotów technicznych oraz tematów związanych ze sztuką.

Holografia dla rejestracji obrazu wykorzystuje falową naturę światła i zjawisko interferencji tych fal. Zdjęcia wykonuje się w świetle lasera — źródła niezwykle spójnego światła. Można zrobić zdjęcia pracującego silnika, na których niewiele nawet zmiana położenia czy powierzchni uwidoczni się w postaci prążków interferencyjnych. W ten sposób przedstawić można rozkład drgań niektórych detali, źródła hałasu itd.

Dzięki użyciu hologramów można stworzyć swego rodzaju

W ślad za książkami Iwana Jefremowa pojawiły się również inne utwory radzieckiej science fiction. Należy do nich „Kallisto” G. Martynowa, „Daleka tęcza” braci Strugaackich i in. Wszystkie one ukazują bardziej lub mniej odległą przyszłość jako świat dobry i humanitarny. Polemizując z modną obecnie na Zachodzie koncepcją „wojny światów”, pisarze radzieccy przeciwstawiają jej ideę „pokoju światów”. Na takim samym stanowisku stoi wielu innych pisarzy z krajów socjalistycznych. Stanisław Lem w „Obłoku Magellana” rozpatruje przyszłość naszej cywilizacji i kontaktów z istotami pozaziemskimi podobnie jak Jefremow.

Pisarze radzieccy nie stosują popularnej obecnie w literaturze zachodniej ucieczki do rzeczywistości, od realiów codziennego życia w świat poszukiwań pozaziemskich, w sferę najniższych instynktów i erotyki. Mimo że niektóre powieści tego rodzaju napisane są doskonale pod względem literackim, istota ich jest wspólna i jednoznaczna — brak wiary w przyszłość ludzkości.

Polemizującą odpowiedzią na tego rodzaju nastroje jest powieść braci Strugaackich pt. „Próba ucieczki”. Bohater utworu, przez pewien czas przebywający na planecie, na której panowało zło, tyrania i przemoc, po powrocie na Ziemię podejmuje żywą działalność społeczną. Mimo że poprzednio daleki był od polityki, teraz zaczyna rozumieć, że o przyszłość trzeba walczyć.

Czym więc będzie człowiek? Zabawką w rękach ślepego losu, dodatkiem do maszyn, bezduśnym robotem? Czy też mądrym, umiającym budować piękny, harmonijny świat panem czasu i przestrzeni?

Przyszłość zaczyna się już dziś i tylko od człowieka zależy, jaka ona będzie.

JEWGIENI BRANDIS

postęp w zwalczaniu tej choroby zanotowano w ZSRR, gdzie planuje się w niedalekiej przyszłości objęcie 50—60 procent obywateli masowymi szczepieniami profilaktycznymi, przeprowadzanymi na 2—3 miesiące przed spodziewanym wybuchem epidemii. W badaniach nad występowaniem grypy w różnych okresach czasu w rozmaitych regionach kraju zastosowano technikę komputerową.

Grypa to problem ogólnoświatowy. Każdy kraj boryka się z własnymi odrębnymi trudnościami z dziedziny epidemiologii. Mimo, że wiedza o mikrobach posunęła się daleko naprzód, nie zlikwidowano jeszcze niebezpieczeństwa chorób zakaźnych, gdyż wirusy szybko przystosowały się do nowych warunków, niż ludzie wyśledzić nowe skuteczne środki zaradcze.

A JAK U NAS?

W Polsce choroby zakaźne zajmowały po wojnie w tabelach statystycznych pierwsze miejsce jeśli chodzi o przyczyny zgonów. Po latach, dzięki rozwiązaniu wielu zagadnień higienicznych i sanitarnych sy

tuacja zmieniła się radykalnie. Nie oznacza to jednak, że w naszym kraju nie występuje ten problem, choć nie dotyczy on niemalże klasycznych chorób zakaźnych. Na przykład zlikwidowano praktycznie lub wydatnie zmniejszono liczbę zachorowań na niektóre choroby zakaźne, m. in. bionię, Hejnogo-Medyny, krztusiec, odrę.

Obecnie do najważniejszych zadań służby zdrowia należy walka z wirusowym zapaleniem wątroby, zwanym potocznie żółtaczką zakaźną. Wszystko wskazuje, że sytuacja poprawi się już niedługo zdecydowanie; w odniesieniu do tej choroby. Przyjęto bowiem i realizuje się już w naszym kraju specjalny program zapobiegania i zwalczania wirusowego zapalenia wątroby.

Inne choroby zakaźne nie występują w naszym kraju w skali masowej i dlatego nie ma potrzeby uciekać się do tak radykalnych metod walki. Po prostu wystarczy, że będziemy zachowywać higienę, aby mieć niemal pewność, że nam nie zagraża.

LESŁAW SAJDAK

UWAGA BUDUJĄCY!
— DOMKI JEDNORODZINNE,
— WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE,
— POMIESZCZENIA GOSPODARCZE I INWENTARSKIE!

WYTWORNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w Gruszczyńcu, gm. Swarzędz,
ul. Katarzyńska 7, tel. 137-463

PRZYPOMINA

że do końca miesiąca marca bieżącego roku

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na II, III i IV kwartał 1979 roku

na następujące materiały budowlane:

1. Bloki fundamentowe M-6.
2. Pustaki ścienne „Alfa” 9- i 4,5-cegiłowe.
3. Pustaki kominowe na kruszycie ceramicznym.
4. Nadproża okienne i drzwiowe L-19.
5. Belki i pustaki stropowe DZ-3.
6. Belki stropowe DZ-3 typu lekkiego.
7. Płyty stropowe dachowe (korytkowe) długości 1,70 i 2,00 metry.
8. Płyty wior.-cementowe „Suprema” grubości 3 i 5 cm izolac. na ociepleniu stropów.
9. Płyty wior.-cementowe „Suprema” grubości 7 cm izolacyjno - konstrukcyjne na dachy wentylowane na ściankach ażurowych.
10. Kręgi studzienne Ø 80 i 100 cm.

Późniejsze zamówienia przyjmowane będą w ramach luzu produkcyjnego.

Zakład produkuje na potrzeby ludności i rolnictwa od 20 lat.

Rozpoczynając pracę w Poznaniu, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80235g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe (Raszyn) nowe budownictwo na mieszkanie w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80249g.

Przyjmę na pokój panów. Bojanowska 19 m. 1. 80277g

Przyjmę panienkę na pokój. Poznań ul. Koźła 15 m. 3A. 80288g

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i garażem w Koźminie. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80292g.

M-3 Ustron koło Cieszyńska miejscowość wypoczynkowa - wczasowa zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80312g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80337g.

Zamienię kawalerkę kwaterekową c.o. Debiec na 2 pokoje z kuchnią i łazienką kwaterekową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80339g.

Koszalin! Mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienię na równorzędne w Poznaniu, może być w starym budownictwie. Poznań, Budziszowska 33 m. 6. 80453g

Wynajmę pokój i garaż. Leszka 63. 80484g

Przyjmę panią pracującą na pokój. Żwirki 7. 80491g

Katowice! Mieszkanie M-3 zamienię na podobne w Poznaniu. Listy: „79” Biuro Ogłoszeń. Katowice lub Poznań, tel. 731-76 (po 17). 100-K2

Uczniom wynajmę pokój z wygodami. Turnowa 14. 80352g

Nowy Tomisl M-4 63 m. w c. łazienka osobno, II piętro, nowe zamienię na Poznań. Olesik, 82-031 Luboń 3, Poniatowskiego 1c. 80369g

Mieszkanie w nowym budownictwie o pow. 53 m² zamienię na dwie kawalerki, jedna w nowym budownictwie, druga w starym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80397g.

Przyjmę panią na pokój dwuosobowy. Ławica ul. Boczowska 17. 81191g

Przyjmę studentki na dwa pokoje na Ratajach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81231g.

Oddam w dzierżawę 3-pokojowe mieszkanie w willi na biura lub cichej przemyśle. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80407g.

Zamienię samodzielny pokój 12 m². I piętro na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80416g.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe nowe budownictwo dwupokojowe na większe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80428g.

Własnościowe M-5. Wino-grady zamienię na M-5 lub M-4. Osiedle Kopernika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80508g.

Wynajmę pokój jednej lub dwóm osobom. Głogowska 245A. 80514g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, kawalerkę, pokój w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80527g.

Wzjęm w dzierżawę M-2. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80539g.

Leszno! Mieszkanie własnościowe 43,5 m² sprzedam (może być umiobowane). Informacje Leszno Grunwaldzka 117 m. 7, tel. 76-62 po godz. 17. 80542g

Oddam w dzierżawę mieszkanie własnościowe pokój z kuchnią, łazienką, c.o., telefonem na okres 3 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80549g.

Sprzedam mieszkanie willowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80566g.

Wille nową sprzedam. Koźminski Jarocin Okrężna 32. 719p

Sprzedam piętro domu bliźniaczego z garażem ogrodem 300 m². Jan Sierżant, ul. Wołowska 42 godz. 16-19. 80381g

Wzjęm w dzierżawę 0,5 ha ziemi. Oferty z warunkami „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81554g.

W ramach dewizowej obsługi ludności

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

otwiera i prowadzi

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

● W WALUTACH PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

● W WALUTACH WYMIENIALNYCH

Oprocentowanie wkładów pieniężnych w walutach państw socjalistycznych wynosi 3—4,5% rocznie, a w walutach wymiennych 4—7% rocznie, w zależności od terminu lokaty.

PONADTO BANK PKO SA

- skupuje wartości dewizowe
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów
- przyjmuje zamówienia i wpłaty w walutach wymiennych i bonach towarowych Banku PKO do realizacji w eksporcie wewnętrznym
- udziela kredytów dewizowych na zakup samochodów Polski Fiat 125p a także
- prowadzi sprzedaż numizmatów i wyrobów ze złota.

ZAPRASZAMY DO:

Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12
Ekspozytury Banku PKO SA w Zielonej Górze ul. Chopina 21
oraz Agencji Banku PKO-SA

— KALISZ — ul. Górnośląska 35

— LESZNO — ul. Słowiańska 39/41

— KONIN — ul. Przemysłowa 9

— GNIĘZNO — ul. Warszawska 8

— GORZÓW WLKP. — ul. Marcinkowskiego 1/3

— OSTROW WLKP. — ul. Królowej Jadwigi 1/3

— PIŁA — ul. Buczka 34.

251-K1

praca

Ucznia — uczennicę przyjmę. Pracownia Kalkulacyjna, Jarochowski 47A. 80555g

Panią w średnim wieku do opieki nad rocznym dzieckiem przyjmę. Poznań, Stalingradzka 31 m. 1 po godz. 16. 79395g

Przyjmę kwalifikowaną krawcową. Włodarska 19. 79707g

Parkieciarza, również do przyuczenia przyjmę. Os. Piastowskie 13 m. 26. 80098g

Szwey potrzebni (obuwie damskie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80509g.

Przyjmę ślusarza. Warsztat mechaniczny, M. Nowicki, Gwardii Ludowej 25. 80414g

Ucznia wyuczę atrakcyjnego zawodu spawacza elektrycznego. Zakład, Półna 6. 80424g

kupno

Kupię zegar bufetowy mościwy, porcelanowy, marmurowy, drewniany, nawet uszkodzony, monety srebrne, żłżki, cukierniki, różne naczyńia, lampy, kufel do piwa, figurę, porcelanę, świeczniki, różne staroci. Umińskiego 7a m. 30 (Willa). 79670g

Zegarek kieszonkowy złoty kupię. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 79913g.

Aparaty fotograficzne „Leica”, „Contaflex”, „Contax”, „Robot”, „Makina”, „Linhof”, „Ernest”, „Rolleiflex” i inne do zbiorów kupię. Oferty: UPT Gdańsk i skrytka 605 lub tel. 52-17-19. 67p

sprzedaż

Basset hound szczeniata sprzedam. Ewaryst Kubiak, Poznań - Koziegłowy, Kwiatowa 18. 81375g

Ciągnik C-355 stan idealny, Syrenę R-20 sprzedam. Kazimierz Samelak, Kaczanowo gm. Września. 74p

Sprzedam ciągnik C-4011, Morzeć Mały 16, 55-123 Osola, gm. Oborniki Śląskie, Henryk Grądzki, Skid. 117-K2

Pomidory „Bano” 3 m wysokie oraz „Climbing” najwzrostlejsze niskie. Niespotykane wysoka wydajność. Nasiona 20 zł, porcja wysyła za zaliczeniem pocztowym. Adres: Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 11p

55 m² parkietu (klepka dębowa) sprzedam. Wojciechowski, Rolna 36 m. 8. 81166g

Ślomie żytnia, prasowaną sprzedam. Wieczorkowski Marian Chocicza 98, koło Jarocina. 68p

Biurko maszynowe, reprezentacyjne, fotel - amerykański, maszynę do pisania „Erika” sprzedam. Tel. 20-23-48 wteczorem. 81411g

Ciągnik Ursus C-4011, stan bardzo dobry — sprzedam. Władysław Gregor, Bobolin 2, 72-001 Kołbaskowo woj. Szczecin. 118-K2

Bony PeKaO, tel. 321-914 po godz. 16. 80523g

Suknię ślubną sprzedam, tel. 747-74 po godz. 16. 80528g

Niemiecki komplet wypoczynkowy, piec kafełkowy sprzedam, ul. Trójcy 1. 80552g

Maszynę do pisania sprzedam, tel. 563-63. 80554g

Sprzedam hydrofor 500 l. kompletny, żebra żelazne i piec co. boiler 500 l. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 80562g.

Sprzedam nowe futro z nutili srebrnych. Soboteczka 28. 80581g

Kożuch męski, sztuczne futro damskie — kołnierzy karakulu, grę telewizyjną, tel. 20-39-74. 80588g

Kożuch damski, nowy, beżowy z cieniawym obciętym sprzedam, ul. Koszka 16 m. 8 po godz. 14. 80597g

samochody

Zaporożca rok 1975 sprzedam. Krotoszyń ul. Koźminska 103, tel. 26-18. 65p

Pilnie sprzedam Fiata 1500 rocznik 1973. Józef Piłenka Grzybowo gm. Września. 66p

Trabant 601 chętnie com bi kupię Skwierzyńska Waszkiewiczowa 3 Rubis. 72p

Stara 25 z silnikiem na ropę, stan idealny oraz silnik benzynowy Stara sprzedam. Bronisław Grabowski, 62-230 Wlkowo koło Gniezna, ul. PPR 34 oglądać w niedzielę. 79906g

Skodę 1101 na chodzie z częściami zamiennymi sprzedam. Krzysztof Mandziak, Koziegłowy, Łąkowa 6. 80346g

Fiata 125p, rok 1975 sprzedam. Piła tel. 21-55. 47p

Syrenę R 20 stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80408g.

Syrenę, rocznik 1970 do remontu sprzedam. 63-800 Gostyń, ul. Robotnicza 41. 80430g

Poloneza fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80435g.

Syrenę 105 fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80461g

Sprzedam silnik VW 1200 na części. Kazimierz Gołośki, Poznań, ul. Narewska 9. 80477g

Warszawę po wypadku sprzedam, ul. Harna 3 po godz. 15. 80513g

Fiata 125p nowego, po wypadku sprzedam, tel. 418-387 po godz. 16. 80537g

Sprzedam przyczepę campingową lub zamienię na Fiata 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80570g.

lokale

Mieszkanie M-3, 40 m² nowe budownictwo w Poznaniu zamienię na większe w Wągrowcu w nowym lub starym budownictwie, chętnie z ogrodkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 80487g.

Września! Komfortowe mieszkanie własnościowe M-4 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80462g.

Mieszkanie 4 pokoje, 98 m², I piętro, c.o., telefon Łazarz zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80152g.

Małżeństwo wynajmę pokój z kuchnią, kawalerkę w Racocie, Kościelnie od kwietnia, Poznań, tel. 462-97. 80129g

Pokój paniom wynajmę. Winogrody 26A. 80433g

Poszukuję M-2 do wynajęcia tel. 20-62-08. 80228g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy w Przemierowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80308g.

Zamienię 2 pokoje kuchnia samodzielnie w centrum na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 80190g.

Mieszkanie M-4 w centrum Zielonej Góry — zamienię na podobne lub większe w Ostrowie Wlkp. względnie okolicy. Władysław: Zielona Góra, Owocowa 1/28. 106-K2

Kombinat Budowlany „Poznań - Centrum”

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje:

- ▲ MURARZY - TYNKARZY
- ▲ BETONARZY
- ▲ ZBROJARZY
- ▲ INSTALATORÓW C. O. I WOD.-KAN.
- ▲ ŚLUSARZY - SPAWACZY
- ▲ STOLARZY
- ▲ CIEŚLI
- ▲ SZKLARZY
- ▲ KIEROWCÓW
- ▲ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH — także na przyuczenie do zawodu.

Kombinat dysponuje hotelem robotniczym i stołówką.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301 — telefon 593-67. 107-K1

rozne

Zlecę wykonanie tynków wewnętrznych — domek bliźniaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80019g.

Filtry olejowe, reflektory, biotniki, akcesoria, kamizoszki polecia Łukaszewska, Osiedle Czechy 5 A. 80070g

Grępiowanie wełny, waty na kołdry: Poznań, Piekna 47 (Jeżyce). 80066g

Wypożyczalnia sukien, wełnowych, nakryć do chrztu Poznańska 44. Swoboda. 81032g

Przyjmę zamówienia na bojery z węzowicą, garaże blaszane, oparkanie metalowe. Poznań, Górczyn, Andrzejewskiego 19, Urban. 80583g

Przyjmę zamówienia na posadę pomidorów Revenum — lepszy, 61-312 Poznań, Głęboka 28, tel. 707-25. 76310g

Ogrodzona ozdobna, kraty, balustrady, regaly konstrukcje metalowe wykonuje. Poppe, Poznań — Świerczewo, Jaszuńskiego 12, tel. 32-04-45. 76785g

Poszukuje stałych dostawców kwiatów ciętych. Woźniak, Szprotawa, Odrodzenia 27, tel. 381 lub 215. 79873g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardia Ludowa 2. 79683g

Cyklinowanie, Michalski, tel. 707-79. 80048g

Czyszczenie dywanów, foteli, tapczanów na miejscu u klienta. Tel. 454-69, 461-08 rano, Łukomska. 80128g

Układam fliski. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81554g.

Działkę budowlaną 1.113 m², Gniezno — Anksze-wo — sprzedam. Oferty 19689, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 170-K2

Sprzedam parcele na Jankowice z rozpoczętą budową posiadającemu prawo pierwotności, tel. 728-26 po godz. 18. 81385g

Sprzedam połowę zespołu budynków mieszkalno-handlowych przy Głogowskiej w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 79256g.

Dom jednorodzinny Os. Warszawskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 81274g.

Działkę rekreacyjną w Kamińsku zamienię na podobną w Kiekrzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80413g.

Sprzedam działkę pod budowę połowy domu bliźniaczego, okolica Słonecznej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80446g.

Kupię działkę budowlaną względnie rekreacyjną w okolicy Poznania, Gniezno. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80455g.

Sprzedam działkę 0,25 ha w Grodzisku Wlkp. Zgłoszenia: Grodzisk, Plac Powstańców Wlkp. 8. 80489g

Domek sprzedam. Luboń 3, Kilińskiego 10. 80579g

Zlecę wykonanie tynków wewnętrznych — domek bliźniaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80019g.

Filtry olejowe, reflektory, biotniki, akcesoria, kamizoszki polecia Łukaszewska, Osiedle Czechy 5 A. 80070g

Grępiowanie wełny, waty na kołdry: Poznań, Piekna 47 (Jeżyce). 80066g

Wypożyczalnia sukien, wełnowych, nakryć do chrztu Poznańska 44. Swoboda. 81032g

Przyjmę zamówienia na bojery z węzowicą, garaże blaszane, oparkanie metalowe. Poznań, Górczyn, Andrzejewskiego 19, Urban. 80583g

Przyjmę zamówienia na posadę pomidorów Revenum — lepszy, 61-312 Poznań, Głęboka 28, tel. 707-25. 76310g

Ogrodzona ozdobna, kraty, balustrady, regaly konstrukcje metalowe wykonuje. Poppe, Poznań — Świerczewo, Jaszuńskiego 12, tel. 32-04-45. 76785g

Poszukuje stałych dostawców kwiatów ciętych. Woźniak, Szprotawa, Odrodzenia 27, tel. 381 lub 215. 79873g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych i nakryć do chrztu. Liszkowska, Gwardia Ludowa 2. 79683g

Cyklinowanie, Michalski, tel. 707-79. 80048g

Czyszczenie dywanów, foteli, tapczanów na miejscu u klienta. Tel. 454-69, 461-08 rano, Łukomska. 80128g

Układam fliski. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 81554g.

Sympatycznych, kulturalnych panów bez nalogów do 60 lat poznaj dwie niezależne poznajanki. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80454g.

Panna 25-letnia pozna kawalerę lub wdowca (z dzieckiem mile widziany) do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty z zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 80350g.

Pana w wieku 40—56 lat wykształconego, wysokiego wzrostu, pozna panna z wykształceniem średnim technicznym, mieszkającą, samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80522g.

SAMOTNI, oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 30-434 Łódź, Piotrkowska 103. 217-K2

Wdowiec, emeryt PKP, pozna miłą panią z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80390g.

Który zamożny pan kawaler lub wdowiec chętnie z prowincji z samochodem lat około 60 pragnie posłużyć uczciwą dobrze sytuowaną niewiastę. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80530g.

Rozwiedziona (6-letni synek) posiadająca mieszkanie pozna odpowiednio go pana bez nalogów do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80550g.

Samotni! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewnią Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Migdały 35, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 101-K2

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

w Pyzdrach woj. Konin

SPRZEDA

w ramach upłynnienia:

- PIEKARNIK ELEKTRYCZNY — nowy, cena 23.900,— zł.
- MASZYNY ELEKTRYCZNE do krojenia wędlin — nowe cena 10.600,— zł, 2 szt.

154-K2

pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWY

praca

Marazja do pracy przy kółkach na cały lub pół etatu zatrudnić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 81796g.

**Przyjmie ucznia — warsztat mechaniczny pojazdowa, Poznań Zagrodni-
ca 5. 81470g**

**Zatrudnię na stałe pracownika do pracy w pie-
czarkarni, z prawem jaz-
dy na Stara. Wynagrodze-
nie do uzgodnienia. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 81614g.**

**Prawnik, przyjmie pro-
wadzenie administracji w
dużych domach czynszo-
wych. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81532g**

**Blacharz samochodowy —
poszukuje pracy Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 81616g.**

**Krawcowa, posiadająca
maszynę wieloczynności-
ową, przyjmie szycie cha-
lupnicze lub jakakolwiek
prace. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81616g**

**Rutynowany rewident —
wyższe wykształcenie —
przyjmie pracę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 81398g.**

nauka

**Udzielam lekcji angiel-
skiego. Młynarczyk, plac
Młodej Gwardii 10 m. 14.
81521g**

**Korepetycje — matematy-
ka. Ochocka, Pałacowa 18
m. 413. 81835g**

**Inżynier udziela korepe-
tycji: matematyka, fizy-
ka, chemia. Onderski,
plac Młodej Gwardii 6A
m. 1. 81742g**

spredaz

**Sprzedam suszarnie do
nasion z podgrzewaczem
powietrza, na rope i wen-
tylatory elektrycznymi.
Nacław 14, gmina Koń-
ciana. 81414g**

**Kalkulator z dwoma na-
mierzami i zegarek kwar-
cowy. sprzedam. Telefon
32-04-03 81520g**

**Maszynę do pisania Erica
plus czcionki polskie.
sprzedam. Telefon: 790-897
81525g**

lokale

**Zamienię dwa pokoje z
kuchnią i łazienką, piece,
II piętro, 44 m2, Łazarz
na M-2 lub M-3. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 80616g.**

**Zamienię mieszkanie 3-
pokojowe w nowym bu-
dowlisku, gorąca woda,
telefon na dwa mieszka-
nia dwupokojowe lub dwa
i jednopokojowe z c.o.
może być w starym bu-
dowlisku. Zgłoszenia,
tel. 67-33-15 80642g**

**Uczęca pracującą przyje-
mie na pokój. Os. Przyjaźni 3
m 95, godz 16-18. 80652g**

**Kupię mieszkanie M-3
własnościowe, tel. 733-24.
80673g**

**Panią pracującą przyje-
mie na pokój 1-osobowy. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 80687g.**

**Bydgoszcz (tel. 22-42-78)
M-4 zamienię na podobne
lub 2 mniejsze w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 80728g.**

**Pokój z łazienką wynaj-
mie kulturalnemu panu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 80730 g**

**Kupię mieszkanie włas-
nościowe, stare budowlis-
ko. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 80732g.**

**Zamienię nowe M-4 w
Drezdenu na mniejsze w
Poznaniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 80750g**

**M-4, 63 m2, Osiedle Ru-
sa, II piętro zamienię na
mniejsze 3 pokoje na Ra-
tajach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
81008g.**

**M-4 kwaterunkowe Sław-
no 18 km od Dąbowa
zamienię na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
81011g.**

**Zamienię mieszkanie spół-
dzielcze typu M-3 w Lesz-
nie na równorzędne w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81058g.**

**Kupię mieszkanie włas-
nościowe, najchętniej ka-
walerkę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81099g.**

nieruchomości

**Parcelę budowlaną kupię.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19, dla 81027g.**

**Mały dom w Swarzędzu,
tanio sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 81232g.**

**Działkę budowlaną, do-
mek gospodarczy kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 80743g.**

**Sprzedam działkę budo-
wlaną o pow 0,5 ha,
uzbrojona, woda, elek-
tryczność, do Poznania 15
km, szkoła, przedszkole,
GS na miejscu. Stacja
PKP 50 m. PKS — 100 m,
przy trasie Poznań — Ko-
szalin. Władysław, Po-
znań. Świerczewskiego 45
d m 2. 81081g**

**Działkę budowlaną Po-
znań — okolice kupię.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19, dla 80639g**

**Dom jednopiętrowy z
wolnym mieszkaniem i
ogrodem 1000 m2 prze-
dam Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 80666g.**

**Sprzedam połowę willi
wolnym mieszkaniem na
Grunwaldzie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
80628g.**

dom w Słupsku piętrowy

**5 pokoi, sad przycho-
dowy 758 m2, teren nadmo-
rski sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
81022g.**

**Ogrodnictwo przy mieście
z domem, szklarniami
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
81020g.**

**Działkę do 0,5 ha Szcze-
pankowo, Spławie kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 81794g.**

**Willę ogrodem 1000 — 3000
m2, może być stare bu-
dowlisko, dobrym punk-
cie kupię. Tel. 651-51 lub
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 81821g.**

**Działkę do 0,5 ha w oko-
licy Poznania kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 81797g.**

**Segment jednorodzinny
w Poznaniu — zamienię
na równorzędny w Gliwi-
cach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81102g**

**Oddam w dzierżawę 0,5 ha
działki ogrodniczej. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 81146g.**

**Kupię niezagospodarowa-
ną działkę rekreacyjną.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 81168g.**

**Sprzedam 2 działki bu-
dowlane po 1000 m2. Lu-
boń 3 koło Poznania.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 80612g.**

**Dom jednorodzinny 90
proc. wykonany, budy-
nek gospodarczy, nadają-
cy się na warsztat, w do-
brym punkcie we Wrze-
śniu, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 81237g.**

**Zamienię willę jednorod-
zinną w Luboniu 4 na
dom jednorodzinny Po-
znań i okolice, może być
w zabudowie szeregowej.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 81330g.**

Zguby

**Zaginął piesek cocker spa-
niel Zwrot za wynagro-
dzeniem Tel 805-10 81394g**

różne

**Magister inżynier, poważ-
ny, inicjatywa, nawiaże
ciekawą współpracę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 81151g.**

usługi wod.-kan., gaz.

**Chociwskiego 30. Swo-
jak. 81699g**

**Przyjmuję zamówienia
na nagrobki jednorod-
zinnego z terminem wyko-
nania na wiosnę. Kaspe-
rek, Chudoby 14, godz. 11
— 13. 81528g**

**Hafciarstwo poleca usłu-
gi krótkoterminowe. Re-
gina Fudalej, Lipowa 10,
tel. 229 Puszczkowsko.**

81531g

**Instalowanie, naprawa,
konserwacja urządzeń hy-
drotechnicznych i innych.
Krzyżof Burek, Poznań,
Strzeszyńska 203. 81317g**

**Poszukuję odbiorców na
układanki klockowe cze-
roobrazkowe. Na życze-
nie wysyłam wzór. Anto-
ni Czyżewski, 63-030 Ko-
strzyn, ul. Kurpińskiego
16. 81351g**

**Instalacje wodno-kanali-
zacyjne, centralnego o-
grzewania wykonuje za-
kład usługowy. Sobieski,
Rawicka 68. 81393g**

**Tapetowanie, malowanie.
Tel. 67-43-48, Bromski.
81662g**

**Zamienię garaż przy Swo-
bodzie na okolicę Newto-
na (Os. Kopernika), tel.
489-49. 81508g**

**Posiadam samochód cie-
zarowy, przyjmie aktywiz-
cję. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 81432g.**

**Poszukuje się garażu dla
samochodu Nysa na tere-
nie Poznania, najchętniej
w okolicach Deba lub w
dzielnicach. Wilia i Grun-
wald. Oferty zgłaszać pod
tel. 676-101 w godz. 8 do
16. 81656g**

**Wspólnika (fachowca) do
zaprojektowania zakładu
malarskiego, poszukuje.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 80972g.**

**Przyjmie udziałowca z go-
tówką do nowo powsta-
jącego warsztatu samo-
chodowego. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
80646g.**

**Woreczki z folii wykonu-
je. Kaczmarek ul. Miś-
ska 23. 80795g**

**Posiadam samochód oso-
bowy, przyjmie aktywiz-
cję na godzinie 15 Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 81129g.**

komunikat

**Wielkopolskiej
Gry Liczbowej
„KOZIOŁKI”**

dot. Gry z 4 lutego 79 r.

Wygrane w I losowaniu:

za 4 trafne 7.495,—
za 3 trafne 75,—
za 2 trafne 21,—
Wygrane w II losowaniu:

za 4 trafne 6.395,—
za 3 trafne 78,—
za 2 trafne 21,—
Wygrane w III losowaniu:

za 4 trafne 410,—
za 3 trafne 21,—
za 5-cyfrową końcówkę
benderoli — talon na sa-
mochód „Polski Fiat
126p”.

— za 4-cyfrową — wypła-
ty po 2.500,— zł
— za 3-cyfrową — wypła-
ty po 500,— zł

3 x 10?

Gra Nr 29

z dnia 4 lutego 1979 r.

**— wygrane za 3 trafne —
po zł 9.495,—**

**Pamiętajcie!
„KOZIOŁKI”
TO NASZA GRA!**

377-K1

**Układanie parkietu, mo-
żadki szlifowanie z lakie-
rowaniem w krótkich ter-
minach. Edward Julga,
Poznań, Michałowska 3
m. 2. 81587g**

**Dostarczam wapno hydra-
tyzowane wagonami. Ter-
min dostawy do uzgodnie-
nia. Zakład Produkcji Wa-
pna — J. Burchard Ka-
łowiec, Kościuszki 47/7 —
tel. 515-649. 211-K2**

**Kawaler 36-letni, wzrost
173 cm, spokojny, domo-
tor, dobrze sytuowany, eko-
nomi skłoni na stanowisku, wy-
znania rzymsko-katolic-
kiego posiadającego dom je-
dnorodzinny z zabudowa-
niami, możliwość prowa-
dzenia ferm, warsztatu,
ogrodnictwa, poznam od-
powiedniego kawalera do
lat 35. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 80698g.**

**Pani (studia, mieszkanie)
posiubi samotnego eme-
ryta. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 81017g**

**Emeryt bezdzietny, pozna
w celu matrymonialnym
samotną emerytkę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 81025g.**

**Samotnego wykształceno-
go pana do lat 54, pragna-
cego znaleźć towarzyszkę
życia pozna pani po czter-
dziestce. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 80996g.**

**Dwóch panów o wzroście
176 oraz 180, bez nałogów,
realizacji, z własnymi nie-
szkaniami, poznają panie
do lat 53 oraz do lat 57,
w celu matrymonialnym.
Oferty ze zdjęciami, prze-
syłać: Urząd Pocztowy
nr 1, przegrodka nr 4 —
64-100 Leszno. 81032g**

**Kawaler niskiego wzro-
stu, 35-letni, wykształce-
nie wyższe, stanowisko —
pozna pania w celu ma-
trymonialnym, chętnie z
mieszkaniami. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
81088g.**

**Dnia 5 lutego 1979 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., moja najukochańsza żo-
na, sp.**

IRENA ŁAKOMA

z domu Gałasińska

**Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu w Puszczkowie.**

**W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną**

**† Dnia 5 lutego 1979 r. zmarła w Bogu nasza
najukochańsza matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 76, sp.**

PELAGIA NOWICKA

z domu Knappe

**Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.**

W smutku pogrążona córka z rodziną

Grudzień 119 m. 2. 82034g

**† Dnia 5 lutego 1979 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, przeżywszy lat 77, kochany
mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, sp.**

STANISŁAW WEGENKE

**Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.**

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Ul. Krańcowa 47. 355-U3

**† Dnia 6 lutego 1979 r. zmarł po krótkich lecz-
ciach ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., przeżywszy lat 60, najukochańszy mąż,
ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i wujek**

ZYGMUNT JĘCH

**Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 14 z domą żałoby.**

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Buk, ul. św. Rocha 7. 82040g

**† Dnia 5 lutego 1979 roku zmarł w Bogu ko-
chany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy
lat 74, sp.**

MARIAN KRAUSE

**Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.**

Pogrążona w smutku żona z rodziną

357-U3

**† Dnia 4 lutego 1979 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa żona
nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 57, sp.**

WŁADYSŁAW MŁYNARCZAK

z domu Mikołajczak

**Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.**

Strapiona RODZINA

**Os. Powstań Narodowych 34 m. 69, dawniej
Stęszew, ul. Kościelna 79. 350-U3**

Dnia 2 lutego 1979 r. zmarł w 82 roku życia nasz emerytowany pracownik, wieloletni działacz związkowy, członek Zarządu Koła Emerytów i Rencistów, uczestnik Powstań Wielkopolskiego i dobry kolega

STEFAN HEDRYCH

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego 1979 r. na cmentarzu junińskim o godzinie 10.50.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składając:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Związku Snódelni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”

327-K3

W dniu 5 lutego 1979 r. zmarła przeżywszy lat 79, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

z Grzeszkowiaków

HELENA BURA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Ul. Chwałkowskiego 11 m. 28 82021g

† Dnia 3 lutego 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i ciocia, sp.

PELAGIA DESKA

z domu Stelmazyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona RODZINA

81968g

† Dnia 6 lutego 1979 roku zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

ANTONI RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 14 m. 13. 359-U3

† Dnia 3 lutego 1979 roku zmarła kochana żona, mama, teściowa i babcia, sp.

ZOFIA KONDOLA

z domu Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążona w smutku RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Leonarda 16 353-U3

† Dnia 3 lutego 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

MARIAN HENSEL

inż. geodeta

Msza św. i pogrzeb odbędą się w środę, 7 bm. o godz. 10 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

Pogrążona w smutku RODZINA

82017g

W dniu 6 lutego 1979 roku zmarł

ZYGMUNT JĘCH

nasz długoletni pracownik, były członek Zarządu GS Buk

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składając:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy Gminnej Spółdzielni w Buku

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1979 r. o godz. 14 w Buku. 376-K3

Dnia 4 lutego 1979 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 48 roku życia, moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona i nasza ukochana mamusia, sp.

MARTA MAKAREWICZ

z domu Siwezak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

O czym zawiadamiają mąż i córki

Ul. Raszyńska 17 m. 3. 81949g

† Dnia 4 lutego 1979 roku zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, sp.

MARIA SAGAN

z domu Gawronska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junińskim.

W głębokim żalu pogrążeni mąż i rodzina

Ul. Południowa 69. 344-U3

† Dnia 3 lutego 1979 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i wujek, przeżywszy 53 lata, sp.

TADEUSZ BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Szamarszewskiego 22 m. 3. 81952g

† Dnia 5 lutego 1979 roku zakończył nagle swe pracowite życie, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

STEFAN CWIERTNIA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 36 m. 10, dawniej ul. Dolska. 352-U3

† Dnia 5 lutego 1979 r. zmarł przeżywszy lat 76, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

WOJCIECH INEROWICZ

senior lotnictwa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

Pogrążona w żalu żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grudzień 70 m. 11. 81683g

† Dnia 3 lutego 1979 roku zmarła nasza najukochańsza matka, babunia, siostra i ciocia, sp.

MARIA WŁODARCZYK

z domu Hergt

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pogrążona córka z mężem i wnuczką

Ul. Rycka 4a. 351-U3

† Dnia 5 lutego 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

EDMUND HOFFMANN

muzyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Azaliowa 7 m. 3, dawniej ul. Żupańskiego. 361-U3

† Dnia 5 lutego 1979 r. zasnął w Bogu, długoletni, sumienny kościelny Kościoła po-franciszkańskiego w Śremie, sp.

IGNACY MOŚKOWIAK

Msza św. odbędzie się w Farze w czwartek, 8 bm. o godz. 15.45, następnie pogrzeb na cmentarzu przy Farze w Śremie.

O modlitwie za Zmarłego proszą

81999g Proboszcz parafii Farnej w Śremie

† Dnia 3 lutego 1979 roku zmarł przeżywszy lat 74, sp.

WITALIS BUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junińskim.

wnuk, zięć i rodzina

Ul. Dąbrowskiego 82 m. 12. 354-U3

† Dnia 6 lutego 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN MATELA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ulicy Poznańskiej.

W smutku pogrążona RODZINA

Swarzędz, ul. Staszica 26. 82013g

† Dnia 3 lutego 1979 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

MARIAN JANICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pogrążona żona i dzieci z rodzinami

Ul. Orzeszkowej 13 m. 4. 349-U3

SPROSTOWANIE

W nekrologu sp.

JANA JAWORSKIEGO

podano mylnie godzinę pogrzebu, pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junińskim.

81812g

377-K1

LUTY
7
ŚrodaRomualda
Ryszarda
Słońce: 7.26-16.48

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeń-
ska krew”.
POLSKI — g. 19 „Poszli ci, kto
czy powinni”.
NOWY — g. 19 „Miłość pod
Radową”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Ryzykant” (amer. 15 l.), g. 17.30,
20 „Bez znieczulenia” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30,
17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.), g.
19.30 „Tańczący sztab” (pol. 18 l.).

APOLLO — g. 10 „Dzień szaka-
la” (ang. 15 l.), g. 13.30, 15.30,
17.30 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).

BAITYK — g. 10, 19 „New York,
New York” (amer. 15 l.).

GONG — g. 10, 12.30, 15 „W mro-
ku nocy” (amer. 18 l.), g. 17.30, 20
„Britannia w niebezpieczeństwie”
(ang. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16,
20 „Godziny grozy” (ang. 15 l.),
g. 18 „Gniazdo” (pol. b.o.).

KOSMOS — g. 17.30 „Wielki
Gatsby” (amer. 18 l.), g. 20 SDFK
„Fantom” (seans zamkn.).

MALTA — g. 16 „Była cisza”
(radz. 12 l.), g. 18, 20 „Niewierna
żona” (fr. 18 l.).

MINIATURA — g. 16, 19 „Pio-
nacy wieżowiec” (amer. 15 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20
„Strach nad miastem” (fr. 18 l.).

OSIEDLE — g. 17 „Z podniesio-
nym czołem” (amer. 12 l.), g. 19
„Dyrektor do wszystkiego” (rum. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Szkolny wale” (radz. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30,
20 „Rocky” (amer. 15 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17,
19 „Zew krwi” (ang.-hiszp. 12 l.).

TECZA — g. 15, 17.30, 20 „Prze-
łomy Missouri” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowsko) —
g. 15.30, 18.45 „Miejskie sprawy”
(bulg. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.45,
20 „Komisarz w spódnicy” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Straceńcy” (amer. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krańcowa — od g. 9
do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chłopska 20 — tel. 66-00-66,
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431
ul. Kościuszki 103, nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych tel. 544-48; Luboń, tel. 120-309
Szwarcz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
od godz. 15.30-7.30, al. Marcinko-
wskiego — dyżury lekarzy psychiatry-
cznych, Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzinach.
W niedziele i święta obla-
płacówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52,
Kórnicka 24, Dzierżńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice; „General
Barex” — fragm. pow. J. Kadena-
Bandrowskiego; 11.35 Cztery po-
ry roku; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.05 Muzyka młodzieżowa;
12.20 Rymy i młodych; 13.20
Z nagrań J. Luc Ponitogo; 13.40
Kącik melomana; 14. Studio „Ga-
ma” (ok. g. 14.05 — inf. dla kie-
rowców); 14.20 Studio Relaks;
14.25 Studio „Gama” d.c.; 15.05
Korespondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama” d.c. (ok. g. 15.45
— inf. dla kierowców); 16. Tu
Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18
Tu Jedynka c.d.; 18.35 Kiermasz
polskiej piosenki; 19.15 Przechodzę
przez lat; 19.40 Relaks z mu-
zyką ludową; 20.05 Śladem na-
szych interwencji; 20.10 Muzyka
starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie
nastroju; 21.20 Konc. chopinowy-
ski z nagrań Tamasa Vasary; 22.25
Kiełce na muz. antenie; 23. Wita
Was Polska — mag. słowno-
muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6,
9, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny muz. hiszpańskiej; 8.01
Dziadogi i zbliżenia; 9.30 My 79 —
aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni
chochlań; 10.10 Fragmenty I.
Bashevisa Singera; 10.30 Wirtuo-
zi trąbki; 10.40 Sprawy codzienne;
11. J. S. Bach: IV Suita Es-
dur na wolonczce solo; 11.35
Choroby społeczne nadal groźne;
11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05
D. Milhaud: „Byk na dachu”;
12.25 balet w J. Cocteau; 12.35 „Gro-
na jarzębiny” — opw. F. Zamoy-
skiego; 12.45 Tańce z różnych
epok; 13. Aud. public.; 13.10 G.
P. Telemann: Koncert G-dur na
altówce i orkiestrze smyczkową;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 F.
Schubert: XIII Sonata a-moll op.
143; 14.10 Wieści, listy, nowości;
14.30 Dla dzieci: „Rocznik”;
1. odc. słuch. w pow. M. Rawlins;
14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popo-

„Ikarusy” w poznańskiej komunikacji?

Tabor służy wtedy, gdy jest w ruchu

Warunki podróżowania środkami poznań-
skiej komunikacji miejskiej pozosta-
wiają — mimo stopniowej poprawy —
dużo do życzenia. Pełnienie pojazdów do
granic możliwości w godzinach nasilonego ru-
chu oraz długie kolejki na przystankach —
to największe utrudnienia pasażerów. Sprawa
jest prosta — na liniach Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego kursuje
za mało autobusów i tramwajów.

Czy w bieżącym roku możemy spodziewać się
zwiększonych dostaw nowego taboru? Co obiecuje
resort gospodarki terenowej, który władza komu-
nikacji miejskiej?

Liczby nowych autobusów i tramwajów,
które zapowiadano przekazać w tym roku
Poznaniowi, mogłyby sugerować, że będzie to
znaczący przyrost. Nie zorientowani w proble-
mach komunikacji miejskiej mogliby nawet
upatrywać w tych dostawach zapowiedź za-
sadniczej poprawy funkcjonowania linii WPK.
70 autobusów i 28 wozów tramwajowych —
to duże wzmocnienie taboru poznańskiego
przewoźnika; uwzględniając wszelkie rozmiar-
y kasacji pojazdów zużytych, stan posiada-
nia zwiększył się tylko o 13 autobusów i 16
tramwajów — w porównaniu z ubiegłym ro-
kiem (pod koniec grudnia WPK dysponował
ma łącznie 949 pojazdami).

To stanowczo za mało, by można myśleć o wy-
datnym usprawnieniu komunikacji miejskiej. A
przecież pasażerów jest coraz więcej i linie syste-
matycznie się wydłużają. Tymczasem starym po-
jazdom też trudno zapewnić odpowiednią spraw-
ność techniczną z powodu braku części zamien-
nych. Niedostateczne jest zaopatrzenie zwłaszcza
w detale do silników autobusowych, skrzyń biegów i
podwozi; za mało jest również opon, detek i aku-
mulatorów. Deficyt części zamiennych i akceso-
riów powoduje, iż każdego dnia z poznańskich za-
jezdni nie może wyruszać na trasy kilkadziesiąt
autobusów! Jeśli sytuacja się nie poprawi, nieba-
wem może być wyłączona z ruchu większa część
taboru.

WPK spodziewa się w tym roku dostaw
przede wszystkim „Berlietów” i „Autosamów”.
Z tymi ostatnimi jest ostatnio ponoc mniej
kłopotów — jakość sanoczek autobusów po-
prawiła się. Z „Berlietami” też jest lepiej —
rzadziej „wysiadają” przednie zawieszenie,
mniej psują się silniki. Nie bez znaczenia jest

w tym rzetelna obsługa techniczna wozów,
choć odbywa się ona w złych warunkach. Co-
raz wyraźniej daje o sobie znać potrzeba
zbudowania nowej zajezdni, bo w obecnych
nie ma już gdzie dokonywać remontów.

Dowiedzieliśmy się, że nie jest wykluczone,
iż poznańskie komunikacji przydzieli się kil-
ka z zakupionych na Węgrzech przegubow-
ców — „Ikarusów”. Zapytaliśmy w dyrekcji
WPK, czy chętnie przyjęto by te wozy, zwa-
żywszy, iż i tak eksploatuje się już za dużo
różnych marek autobusów. Okazało się jed-
nak, że tak, bo „Ikarusy” (na razie przezna-
czono je dla Warszawy i Katowic) sprawiają
mało kłopotów eksploatacyjnych, są części
zamiennne.

W ogóle WPK zainteresowane jest wozami prze-
gubowymi. Jeszcze do niedawna traktowano je nie-
mał jak zawałdę i nie wiadomo było, co robić
z pojazdami, dostarczonymi przez zakłady w Je-
lczu. Teraz, gdy zrezygnowano o tej produk-
cji, „przepraszono” wozy o zwiększonej pojem-
ności. Tylko, że ich ubywa. Kiedyś było ponad 80,
obecnie jest o połowę mniej, a i te są w nie naj-
lepszym stanie. Komunalne Przedsiębiorstwo Na-
prawy Autobusów w Słupsku, remontujące m. in.
przegubowce ma ograniczone możliwości produk-
cyjne i nie może sprostać wszystkim zamówieniom.
Trzeba więc sporo wozów remontować własnym
sumptem — w zajezdni przy al. Polskiej — z ko-
nieczności nawet produkując niektóre części
(szpilki do kół, sprzęgiełka napędu pompy wtrys-
kowej, złącza przegubowe, itp.).

O tym, że okres narzekania na tramwaje
definitywnie się skończył, przekonywać nie
trzeba. Świadczy o tym choćby rozbudowa li-
nii. Wkrótce tramwajem można będzie doje-
chać na nowo powstające osiedla Rataj, a
także do szpitali przy ul. Lutyckiej. Tabor
zaś zasilony ma być m. in. wozami 106N, a
więc sterowanymi elektronicznie, pobierają-
cymi mniej prądu.

Ograniczone dostawy taboru nie pozwolą
wydatnie polepszyć warunków podróżowania
środkami miejskiej komunikacji. Trzeba prze-
to szukać możliwości jej usprawnienia w
przedsięwzięciach organizacyjnych. Także
przez korektę linii, by przede wszystkim za-
pewnić lepsze połączenia z nowymi osiedlami
mieszkaniowymi. (bop)

Brązowe znaki jakości dla 370 sklepów i lokali

Zakończyła się kolejna edy-
cja konkursu o Handlowy
Znak Jakości. Jego inicjatorem
była redakcja „Głosu Wielko-
polskiego”, początkowo we
współzawodnictwie uczestniczy-
ły załogi sklepów i lokali w
obecnych województwach: ka-
liskim, konińskim, leszczyń-
skim, pilskim i poznańskim.
Organizację konkursu przejął
następnie Ministerstwo Han-
dlu Wewnętrznego i Usług, na-
dając mu charakter ogólnokra-
jowy.

W ubiegłym roku nastąpiły
kolejne zmiany w regulaminie
współzawodnictwa o Handlo-
wy Znak Jakości. Podzielone
ono zostało na trzy etapy, w
których udział uprawniona do

ubiegania się o brązowy,
srebrny i złoty HZJ. Zgodnie
z regulaminem, w 1978 roku za-
łogi współzawodniczyły o brą-
zowy HZJ.

W Poznaniu do konkur-
su zgłosiły się załogi 445 skle-
pów i 122 zakładów gastro-
nomicznych. Po weryfikacji w
przedsiębiorstwach liczby te
odpowiednio wynosiły 372 i 83.
Komisja wojewódzka wyróżni-
ła brązowym Handlowym Zna-
kiem Jakości łącznie 370 pla-
cówek, najwięcej w Wojewódz-
kiej Spółdzielni Spożywców
„Społem”, Wojewódzkim Przed-
siębiorstwie Handlu Wewnętr-
nego i Wojewódzkim Związku
Spółdzielni Rolniczych „Samo-
pomoc Chłopska”. (nik)

4 000 wodomierzy miesięcznie



Poznański „Powo-
gaz” ma wśród
swoich wyrobów
także wodomierze,
przeznaczone do
wodociągów instalacji w domach
i zakładach przem-
ysłowych. Miesięc-
nie wytwarza się
tych aparatów (o-
statnio otrzymały
znak jakości „1”)
4 000 sztuk. Na
zdjęciu: Waldemar
Wieczorek i Jacek
Rusiński montują
kolejny wodomie-
rze.

Fot. — R. Królik

ODPOWIADAMY

Mgr Małgorzata K., ul. Ostro-
ga. — W sprawie egzaminu pań-
stwowego z języków obcych nale-
ży zwrócić się do Ministerstwa
Szkolnictwa Wyszego w Warsza-
wie, ul. Miodowa 6/8. (262)

K. Z. Poznań — Nie znając do-
kładnie sprawy nie możemy się do
niej ustosunkować. Zainteresowa-
na osoba może się listownie (ale
nie anonimowo) zwrócić do redak-
cji. Tylko wówczas moglibyśmy
spróbować wyjaśnić sprawę. (138)

Kto widział?

29 grudnia zeszłego roku około
godz. 19.45 w Poznaniu, na ul.
Majakowskiego (przy bazie
„Transbud”) idący jeźdźnia mę-
czyzna został potrącony przez sa-
mochód, doznając obrażeń ciała.
Świadców tego wypadku, a w
szczególności kierowcę „Fiata”
125p, który przewoził poszkodo-
wanego do Stacji Pogotowia Ra-
tunkowego, prosi się o zgłoszenie
w Wydziale Ruchu Drogowego
Komendy Wojewódzkiej MO w
Poznaniu, ul. Wyspiańskiego nr 7,
pokój nr 14, telefon nr 41-24-64,
w godz. 8 — 16. (na)

Nowe i stare



Z nowymi budynkami mieszkalnymi przy ul. Norwida kontrastują
rudery i szopki. W otoczeniu też nieporządek. Takich kontrastów
jest jednak w Poznaniu coraz mniej.

Fot. — R. Królik

ludnie dziewcząt i chłopców; 16
Piosenki M. Hertla; 16.10 Głowa
Siegowii — aud. o klasycznej mu-
zyce gitarowej; 16.40 Muzyka ope-
rowa; 17 Z aktorskiego śpiewnika;
17.20 Teatr PR — Mistrzowie
sceny polskiej — J. Leszczyński;
18.25 Plebiscyt Studia „Ga-
ma”; 18.40 Pod skrzydłami Her-
mesa — mag. handlu wewnętrznego;
19. Koncert wieczorny; 19.50
Szczepkin: Swawolne czasy; 20.20
Public. krajowa; 20.20 Opera
w przekroju — C. Gounod: „Mi-
reille” opera w V aktach; 21.40
W 25 rocznicę śmierci J. A. Mak-
lakiewicza; 22 Przegląd filmowy
— Kamera; 22.15 Szkic do portre-
tu — Anny Swirszczyńskiej; 22.30
Magazyn Studencki; 23.35 Co się
chciało w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 18.30, 21.30, 22.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Szaleń-
stwo i metoda” — odc. pow. A.
Carpentiera; 9.10 Muzyka z jedne-
go filmu — „Zadko”; 9.30 Nasz
rok 79; 9.45 B. Bartok — I Sona-
ta na skrzypce i fortep. op. 21;
10.35 Kiermasz płyt wytwórni Her-
pelia; 11 Dzień jak co dzień; 11.30
Moderniści dixielandu; 12.05 W
tonacji Trójki; 13 Powtórka z roz-
rywk; 13.50 „Notatki scenarzy-
sty” — odc. pow.; 14 Tria i kwia-

tety klasyków wiedeńskich; 15.05
Herbatka przy samowarze; 15.25
Ballady śpiewa R. Steward; 15.40
Na włoskim rynku pływającym; 16
Rep. pt. „Widzi mi się, widzi wam
się...”; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocz-
ta UKF; 17.40 Śladami jazzowych
legend; 18.10 Polityka dla wszy-
stkich; 18.25 Czas relaksu; 19
Pow. w wyd. dżw. — S. Lem:
„Katar”; 19.30 Ekspressem przez
świat; 19.35 Opera — J. Haydn:
„Wierność nagrodzona”; 19.50
„Szaleństwo i metoda” — odc.
pow.; 20 „Studio 202” — wro-
ciański mag. rozrywk; 21 Lud-
wika Beethovena opera omnia;
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów
— G. Benson; 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu; 23 Nowe toniki
poetyckie — A. Jurewicz; 23.05
Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8 Śpiewają „Ali
babki”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia
dla Pracujących — Historia (sem.
II: „Ostatni z Piastów — Kazi-
mierz Wielki”; 8.25 Ludwik van
Beethoven — Rondo D-dur na
fortep. i ork.; 8.35 Sztuka kiero-
wania zespołem — Kary i nagro-
dy; 9 Dla kl. I (wych. muz.);
„Jaki to instrument”; 9.20 J.
Brahms: Kwintet fortep. f-moll

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Znacznie zwiększą się
wkrótce możliwości prze-
twórcze poznańskiej „Centrali
Rybniej”. Uzyskała ona bowiem
środki na budowę dużej bazy
produkcyjnej, którą zlokalizowa-
no w Piłkowie. Znajdzie się tam
również zaplecze magazynowe,
dotychczas bardzo szczupłe w
tym przedsiębiorstwie. Inwesty-
cja ta znalazła się w planie cen-
tralnym. (bop)

Wiele swoich wyrobów za-
mierza w tym roku wyeks-
portować „Cegielski”. Na obie

Echa naszych publikacji

Szybkie decyzje

Na temat przedłużającej się wy-
miany personelu w sklepie Przed-
siębiorstwa Obrotu Częściami Za-
miennymi „Ardom” przy ul.
Gorczyńskiego pisaliśmy 30
stycznia w felietonie „Przydług-
wa wymiana (personelu)”. Zakwe-
stionowaliśmy — w imieniu wie-
lu czytelników, zainteresowanych
pracą placówki, okres zamknię-
cia tego sklepu do końca lutego.
Niemal natychmiast dotarło do
nas polecenie Wydziału Handlu i
Usług Urzędu Miejskiego w Po-
znaniu, skierowane do dyrekcji
„Ardomu”, a nakazujące konkre-
tne posunięcia. I tak — placówka

pótkule do kilkunastu krajów wy-
stanych ma być łącznie 31 silni-
ków głównego napędu statków,
450 obrabiarek oraz 160 wago-
nów osobowych. Wartość ekspor-
tu ma być większa od zeszłoro-
cznej o trzecią część. (bop)

Jeszcze zima, a w Poznaniu
Towarzystwo Fotograficz-
nym myśli się już o corocznym
Salonie Jesiennym. Nic dziwnego,
bowiem na ten przegląd twór-
czości poznańskiego środowiska
amatorów powinny się składać
prace głównie z okresu lata. Tym
razem temat fotografom stano-
wić ma dziecko i jego świat, a
nagrodzone zdjęcia będą przeka-
zane dla Centrum Zdrowia Dzie-
cka. (c)

Powstaje fototeka
dziejów miasta

Niemal codziennie następują
w Poznaniu zmiany, które
kształtują nowy obraz miasta.
Ale — pamięć ludzka zawodzi
i za kilka czy kilkanaście lat
nie będziemy pamiętali, jak
Poznań wyglądał właśnie w la-
tach 70-tych naszego stulecia.
Godną przeto jest inicjatywa
Poznańskiego Towarzystwa Fo-
tograficznego, które zaapelowa-
ło do swych członków by grom-
adzili w swych archiwach
zdjęcia — dokumenty, będące
odbiorem różnych zmian. Do-
tyczy to budowy nowych
obiektów, domów mieszkal-
nych, zakładów produkcyjnych,
arterii komunikacyjnych, ca-
łych osiedli, itp.

W ten sposób ma powstać
dokumentacja, która na wysta-
wie za 10 lat (tak, to nie prze-
sada) ma pokazać zmiany w
architekturze i urbanistyce.
Wymyślono też tytuł tej przy-
szłej ekspozycji „Poznań, któ-
rego już nie ma”.

Fototekę na omówiony temat
zbierać będzie PTF. Rzecz w
tym by od zaraz jak najwięcej
fotografów — amatorów dostar-
czyło swe prace (należyce opi-
sane) do sekretariatu Towarzy-
stwa. (c)

o słowo i treść — Nurt ludowy
w literaturze; 22.35 R-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących — Geo-
grafia (sem. IV); „Jak uczyć się
geografii”; 23.50 Marsze operowe.
Wiadomości: 6.45, 12, 15, 16, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS
— Matematyka (sem. 4); „Po-
ęga o wykładniku rzeczywistym”; 6.30
— TTR — Mechanizacja rolnictwa
(sem. 4); „Mechanizacja omło-
tów”; 12.45 — TTR, RTSS — Che-
mia (sem. 2); Reakcja utleniania
i redukcji; 13.25 — TTR, RTSS
— Wskazówki metodyczne (sem.
2); „Korzystamy z pomocy szko-
ły”; 14.30 — W drodze do nowo-
go — Produkcja owczarska; „Do-
bre stado”; 15.30 — NURT — Na-
uczanie początkowe: „Analiza tem-
gramu nauczania plastyki w kl.
II”; Wykl.: mgr Andrzej Pelnow-
ski; 16 — Dziennik (kol.); 16.10
— Obiektyw; 16.30 — Dzień do-
bry, tu Telewizja (kol.); 16.50 —
Dla dzieci: „Entleczek — słowni-
czek” — widowisko lalkowe (kol.);
17.15 — Losowanie Małego Lotka;
17.25 — „Skarbiec” — tygodnik
historyczny (kol.); 17.55 — Między
nam i jaskiniowcami; „Małe nie-
winnie kłamstwo” — film ani-

nowany prod. TV USA (kol.);
18.20 — Studio Sport (kol.); 19 —
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siodemka; 19.30 — Wie-
czor z dziennikiem (kol.); 20.15 —
„Pustelnia parmeńska” — fraze-
film fab. ekranizacja powieści
Stendhala; 23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.05 — Wszech-
nica telewizyjna: „Życie nowoczes-
ne” — program popularno-nauko-
wy (kol.); 16.35 — Język rosyj-
ski — Kurs podstawowy. I. 16
(kol.); 17 — Język angielski —
Kurs podstawowy. I. 15; 17.30 —
„Daleko od szosy” — odc. pt.
„Egzamin” — film fab. prod. TP;
18.40 — „Postawy i poglądy” —
program publicystyczny o odwa-
dze, poświęceniu i odpowiedzial-
ności marynarzy; 19.10 — Tele-
skop; 19.30 — Wieczor z dzienni-
kiem (kol.); 20.15 — „Wam po-
mysi” — popularizacja wynalaz-
czości i racjonalizacji (kol.); 20.45
— Rodowody: „Czerwony kaszie-
lan” — przedstawienie sylwetki
Edwarda Dembowskiego (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.); 21.20 —
Bez recept: „Rozmowy o wycho-
waniu” (program dla rodziców);
21.50 — Pieśni i piosenki z tar-
tych lat — w programie pieśni i
piosenki z lat 60-tych w nowym
opracowaniu (kol.).